Nr. 74. Środa 1 Kwietnia 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Od dnia 11 do 18 marca b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Świerzb u koni: w Brodku ad Założce (pow. Brodzki), w Borzęcinie (pow. brzeski), w Hucie połonieckiej (pow. kamionecki), w Rybiu nowem (pow. limanowski), w mieście Lwowie, w Bieńkowcach (pow. rohatyński), w Woli rafałowskiej (pew. rzeszowski), w Lisznie (pow. sanocki), w Kopytowie i Hucie ad Sielec (pow. sokalski), w Żabnie (pow. tarnowski), w Czernichowcach (pow. zbarazki), w Wierchobużu (pow. złoczowski).

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza płucna u bydła, w Glince i Rycerce (pow żywiecki).

Zaraza pyskowa i racicowa u bydła: w Kutkowcach (powiat tarnopolski).

Nosacizna u koni: w mieście Przemyślu i w Jasionowie (powiat brodzki).

Świerzb u koni: w Porąbce uszewskiej (pow brzeski), w Bochni i Cerekwi (pow. bocheński), w Domaradzu (powiat brzozowski) w Ponikwie, Szyszkowcach i Czeszelu (pow brodzki), w Gładyszowie (powiat Gorlicki), w Janowie (pow. grodecki), w Nahaczowie (pow. jaworowski), w Chołojowie (powiat kamionecki), w Czarnej (pow liski), w Szczawnicy wyżnej (powiat nowotargski), w Lutoryżu (powiat rzeszowski), w Mestkowcach, Spryni, Dorożowie, Nowoszycach, Babinie, Brzegach i Czaplu (pow. samborski), w Oleszkowie (pow. śniatyński), w Posadzie dolnej staromiejskiej i Baczynie (pow staromiejski), w Pleskowcach, Czerniechowie i Chodaczkowie małym (pow. tarnopolski), w Tyńcu, Bilczycach i Sierakowie (pow. wielicki), w Podhorcach i Pomorzanach (pow. złoczowski) i w Zbarażu (pow. zbarazki).

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, d. 18 marca 1885.

Dnia 21 marca 1885 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu IX zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 23. Ustawę z dnia 3 marca 1885 roku, o otwarciu dodatkowego kredytu do preliminarza państwowego za rok 1884 celem utworzenia rezydencyi dla grecko-katolickiego biskupa w Stanisławowie.

Nr. 24. Ustawę z dnia 7 marca 1885 roku, o przekazaniu tak zwanego zakładu karnego S. Wacława w Pradze tamtejszej gminie miejskiej i o wzniesieniu nowego gmachu dla karnego zakładu mężczyzn w pobliżu Pragi.

Nr. 25. Ustawę z dnia 8 marca 1885 roku, o otwarciu nadzwyczajnych kredytów celem zbudowania instytutu anatomicznego dla uniwersytetu wiedeńskiego na przestrzeni byłego budynku warsztatów broni przy ulicy Währinger.

Nr. 26. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 marca 1885 roku, o wprowadzeniu w życie sądu obwodowego w Suczawie na Bukowinie.

Nr. 27. Ustawę z dnia 16 marca 1885 roku, o wzniesieniu gmachu dla czeskiego wyższego gimnazyum państwowego na Nowem mieście w Pradze i o dostarczeniu potrzebnych środków pieniężnych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 kwietnia.

W Paryżu zebrała się wczoraj międzynarodowa konferencya dla obradowania nad kwestyami, pozostającemi w związku z wolnością żeglugi na kanale suezkim. Zadanie i tendencye tej komisyi określa bliżej deklaracya, podpisana przed dwoma tygodniami w Londynie przez przedstawicieli W. Brytanii, Austro-Węgier, Niemiec, Francyi, Włoch, Rossyi i Turcyi, w której położono nacisk na konieczność sporządzenia aktu poręczającego po wszystkie czasy i dla wszystkich mocarstw wolną żeglugę na kanale suezkim. W deklaracyi powiedziano dalej, iż zredagowany przez konferencyę projekt ma być przedłożony odnośnym rządom, które następnie poczynią odpowiednie kroki w celu nakłonienia innych także państw, aby przystąpiły do pomienionego aktu. Chodzi tu przeto tylko o międzynarodową nie zaś dyplomatyczną konferencyę, a różnica ta występuje dobitnie w tem właśnie postanowieniu, które powiada, iż ułożony przez delegatów elaborat, ma być pierwej przedłożony rządom siedmiu mocarstw i że im dopiero będzie przysługiwać ostateczna w tej sprawie decyzya.

Do historyi rzeczonej konferencyi należy nadmienić, iż w nocie rządu francuskiego, dającej inicyatywę do tego areopagu, projektowano pierwotnie złożenie komisyi międzynarodowej w Kairze, a to w celu zebrania technicznych i topograficznych informacyj, któreby posłużyć mogły do należytego ocenienia kwestyi kanału suezkiego. Dopiero z końcem lutego ambasador francuski w Londynie nadał propozycyom swojego rządu należycie określoną formę i zaproponował Paryż jako miejsce zebrania, na co też się zgodzono, jakkolwiek lord Granville usiłował z początku stawiać trudności i domagał się pierwszeństwa dla stolicy Anglii.

Chociaż za podstawę obrad przyjęto znanych ośm punktów noty Granvilla, to przecież okoliczność ta nie wyklucza, iż na konferencyi mogą być poruszone inne także przedmioty, pozostające w pewnym, chociaż tylko dalszym związku z kanałem suezkim. Przedewszystkiem, jak zapewniają ze źródła wiarygodnego, ma być podjętą sprawa odpowiedniejszej i skuteczniejszej niżli dotychczasowa kwarantany morskiej. Kwestya ta z wielu względów poczyna w chwili obecnej stawać się żywotną dla Europy. Udział Anglii i Włoch w wypadkach w Sudanie, ściąganie na wybrzeża morza Czerwonego wojsk anglo-indyjskich z okolic, będących siedliskiem cholery, ruch zdwojony, jaki zapanował od niedawna pomiędzy Europą a krajami, w których choroba ta występuje epidemicznie — wszystko to przyczynia się do zwiększenia obawy zawleczenia zarazy i zniewala do podjęcia energicznych kroków dla odwrócenia niebezpieczeństwa. Wprawdzie w tych dniach zapowiedziano, iż rząd włoski podniósł myśl zwołania w czasie najkrótszym do Rzymu międzynarodowego kongresu sanitarnego, który przedewszystkiem ma poddać ściślemu rozpatrzeniu dotychczasowy statut międzynarodowej komisyi zdrowia, mającej swoją siedzibę w Aleksandryi, a której działalność niestety, pomimo gorliwych zabiegów re-

---

3)

WYPRAWA PO WUJASZKA

(Ciąg dalszy.)

III.

Salonik zaczął się teraz napełniać. Rozmaici łysi i mniej łysi mężczyźni, zaczęli wchodzić jeden po drugim, kłaniając się przed stołem owalnym. Przybyło nawet kilka matron poważnych, z córkami i bez córek. Za temi nadciągnęło gronko młodzieży. Rozpoczęto rozmowy od natury, z widocznem usiłowaniem przejścia do ludzi. Nawet łody prawnik, który zeszłego czwartku o ustawie spadkowej tak długo się rozwodził, zajął stanowisko na nowej kanapce, w tej błogiej nadziei, że panna Stanisława, jak wtedy, przy nim usiądzie.

Stanisławy dotąd nie było. Siedziała już ubrana w swoim pokoju i słuchała raportu służącej o gościach przybyłych. Widocznie brakowało jej jeszcze kogoś, bo do salonu nie wychodziła. Dopiero skrzypiące na schodach buty, zbudziły ją z zadumy.... Wstała szybko, poprawiła suknię i spojrzała do zwierciadła. W tej chwili weszła służąca z raportem, że p. Eligiusz przyszedł.

Tak się nazywał zacny prawnik, biegły w ustawie spadkowej. Stanisława weszła do salonu.

W salonie zastała już inne ugrupowanie. Mała kanapka pod piecem, była opróżniona, a młody prawnik stał właśnie przed stołem mahoniowym, jako rzeczoznawca ustawy spadkowej. Dawał odpowiedzi na zapytania radcy, do słów którego dorzucała komentarze gospodyni domu.

— Według mnie — prawił radca — tak zwane sukcesye po nieboszczykach, powinny mieć pewną granicę.

— Rozumie się, z uwzględnieniem biedniejszych, choćby nawet dalszych krewnych, dodała pani radczyni.

— Prawo rzymskie — zaczął prawnik rzeczoznawca....

— Zostawmy prawo i paragrafy na boku — przerwał radca — a popatrzmy na świat praktyczny. Człowiek pracowity, poświęca całe życie swoje, aby grosz do grosza zebrać. Wysila wszystkie muszkuły i nerwy mózgu, nie doje i nie dospi, a tu wskutek tego wysilenia sprężyna życia pęknie, zbiegają się dalecy krewni i powinowaci, rozszarpując między siebie pozostałą po nieboszczyku fortunę.

— Za pozwoleniem — przerwał prawnik — krewni po nieboszczyku, mają prawo do spadku....

— Przyznaję to, jeżeli majątek jego był odziedziczony, ale do majątku dorobkowego, na który krewni nigdy liczyć nie mogli....

— Przecież krewni byli w rodzinnych stosunkach z nieboszczykiem, łączyły ich pewne szlachetniejsze uczucia....

— Godzę się na związki krwi najbliższe, jakie zachodzą między rodzeństwem.... ale dalecy krewni, których dopiero edyktem wyszukiwać trzeba, a który najczęściej ukrywają się w niższych warstwach społeczeństwa, zkądże mają prawo zagarniać większe nad ich stan fortuny?...

— Prawo rzymskie....

— Ależ ja nie mówię o paragrafach, ale o praktycznem ich zastosowaniu. Jakiż obraz otworzy się teraz przed nami? Oto pracowity ekonom, który nagle dostanie krocie do ręki, zachoruje nagle na pana i na wszystkie jego śmieszności. Zacna małżonka jego, która dotąd na zagonie uczciwie pracowała, sprowadza stroje z Paryża, w które się nawet ubrać nie umie. Oboje rozrzucają niezarobiony grosz pełnemi garściami, a dzieci ich idą jeszcze dalej. Padają ofiarą najbrudniejszych namiętności, które zazwyczaj czepiają się ludzi, nieprzygotowanych od urodzenia do wielkich dostatków.

— W takim razie, prawo rzymskie i najnowsza ustawa nasza.... — zaczął znowu niezwalczony prawnik.

— Radca ma słuszność — przerwała pani radczyni — tylko ludzie wyższego stanu, powinni mieć prawo do sukcesyi. Umieją już oni użyć pieniędzy....

— I z tem się nie zgadzam — zawołał radca — bo już samo wyczekiwanie spadkobierstwa jest wielką demoralizacyą dla człowieka. Wyobraźmy sobie na schyłku dni stojącego bezdzietnego stryjaszka lub wujaszka, na którego patrzą przyszli jego sukcesorowie. Mimo ich serc najszlachetniejszych, przemknie im nieraz po głowie pytanie, kiedy to Bóg miłosierny zechce go do swojej chwały powołać. Często nawet krytyczne ich stosunki budzą w nich życzenia, że to już prędko nastąpić powinno.... Tymczasem jednak, nim te gorące życzenia się spełnią, trzeba kłamać przed nim, trzeba w chorobach jego okazywać mu wszelką troskliwość o zdrowie jego i życzyć mu co rok w dniu imienin lat jak najdłuższych! Jeżeli w najlepszych warunkach ten obraz tak się nam przedstawia, jakimże będzie w nieco gorszych? Oto młody człowiek nie bardzo skłonny do pracy, ma bogatą bezdzietną ciotunię, po której śmierci przypadnie mu cała jej fortuna. W tych widokach porzuca wszelką pracę i żyje tylko nadzieją przyszłych dostatków. Przyzwyczaja się do próżniactwa a że próżniactwo rodzi nałogi jak najgorsze, schodzi po szczeblach zepsucia coraz niżej. Wyludza się od przyszłej nieboszczki pieniądze, a gdy tych zabraknie, robi się długi na rachunek przyszłej sukcesyi. Oczekuje się jej z dnia na dzień, a rumiana twarz staruszki wprawia go w rozpacz. Jaka gangrena moralna toczy wtedy takiego człowieka i jaki pożytek może mieć z niego społeczeństwo, łatwo odgadnąć.

— Przebóg — krzyknął pan Marcin uderzając w ręce — jakie to szczęście, że mi się tylko śniła ta milionowa sukcesya! Nie mam już teraz żadnej obawy przed przyszłą żoną moją. Nie będzie ona wyczekiwać mojej śmierci — przeciwnie pielęgnować mię musi w starości mojej, aby pensyjkę pobierać! — A więc panno Kamilo.... prawił zwrócony do kobiet jowialny pan Marcin — ale panny Kamili między nimi nie było.

— Dajmy pokój społecznym kwestyom — ozwał się stary pan Salezy — zostawmy je młodszej generacyi. Nie traćmy czasu, którego już wiele nie mamy i siadajmy.... do wista.

Powstał ruch nowy w saloniku pani radczyni. Potworzyły się nowe grupy.

IV.

Kamila nie brała udziału w krytycznej walce o ustawę spadkową. Zaraz na wstępie opuściła zacnego pana Marcina, który według niej w swoich dowcipach najmniej co tydzień się powtarzał, i usiadła na małej kanapce przy piecu w nadziei że tam coś ciekawszego usłyszy.

Przeczucie nie omyliło jej. Wysoki chudy brunet szerokiemi krokami zbliżył się do kanapki i usiadł obok niej.

— Czy pozwoli pani, ozwał się poprawiając mankiety, czy pozwoli pani.... zbliżyć się do siebie?

— W jakim zamiarze? odparła Kamila.

Aplikant izby obrachunkowej wykręcił

prezentanta Austro-Węgier, okazała się pod wielu względami iluzoryczną; — jednakże projekt włoski już z tego powodu, iż urzeczywistnienie jego, bez względu na nagłość sprawy, musiałyby poprzedzić niezbędne pertraktacye, nie doznał zbyt gorącego przyjęcia.

Zdaniem większej części rządów, misyę, którą Włochy chciałyby poruczyć przyszłemu kongresowi rzymskiemu, byłoby najwłaściwiej złożyć w ręce zebranej właśnie konferencyi paryskiej. Według jednego z kompetentnych organów wiedeńskich, rządy powołane do stania na straży zdrowia i życia ludności, obecnie więcej, niżeli kiedykolwiek poczuwają się do obowiązku energicznego działania i przedsięwzięcia odpowiednich zarządzeń, aby ustrzedz Europę przed podobnemi klęskami, jakich widownią były zeszłego roku Francya, Włochy i Hiszpania. Z tego też powodu są wszelkie widoki, iż konferencya paryska, obok spraw odnoszących się do kanału sueskiego, podejmie ze skutkiem także sprawę, której pomyślne załatwienie może napełnić otuchą miliony mieszkańców i usunąć z przed ich oczu widmo groźnej epidemii.

Sprawy krajowe.

(*Sprawozdanie komitetu fundacyi imienia Karola Szajnochy z czynności swoich w ciągu roku 1884.*)

W myśl §. 15 aktu fundacyjnego obowiązany jest komitet wyżej powołanej fundacyi każdego roku zdać sprawę ze swoich czynności a to wymieniając osoby, które wsparcie pobierały i w jakiej sumie, tudzież donosząc o stanie kapitału, ilości dochodu, wydatków i reszty kasy, nakoniec podając do wiadomości publicznej, jaki skład jest obecnie tego komitetu.

Czyniąc zadość temu obowiązkowi. oznajmia komitet, że:

I. Skład tego komitetu w roku 1884 był następujący: Członkowie: hr. Włodzimierz Dzieduszycki jako przewodniczący, dr. Antoni Małecki jako zastępca przewodniczącego, dr. Ksawery Liske, dr. Józef Majer w Krakowie, pan Zygmunt Sawczyński, hr. dr. Stanisław Tarnowski i dr. Wojciech Urbański. — Zastępcy: hr. Władysław Badeni, dr. Michał Gnoiński, dr. Wojciech Kętrzyński, dr. Marceli Madejski, dr. Zygmunt Węclewski, pan Franciszek Zima, ś. p. Bernard Kalicki, a po jego zgonie dr. Alfred Biesiadecki.

II. Majątek fundacyjny wynosił w początku roku 1884 w wartości nominalnej sumę 29.339 złr. 17 ct. Był zaś ulokowany w następujących efektach: 9.300 zł. w 31 sztukach 5 prc. prioritetów kolei Lw. Czern., 6.000 zł w 15 prc. listach hipotecznych niepremiowanych, 1.000 zł. w 5 prc. listach hipotecznych premiowanych, 6.300 zł. w 6 prc. listach hipotecznych, 1.000 zł. w 5 prc listach zastawnych tow kred. gal., 5.600 zł. w 6 prc. obligacyach pożyczki kraj, 94 zł. 04 ct. i 45 zł. 13 ct. w książeczkach gal. banku kred. Razem 29.339 zł. 17.

Z efektów powyższych ubyło w ciągu r. 1884 w skutek wylosowania i konwersyi: 2.300 zł w 6 prc. listach hipotecznych, mianowicie Ser. B. Nr. 563 i Ser. D. Nr. 1.366 i 1426. 400 zł. w 6 prc. pożyczce krajowej, mianowicie Ser. A. Nr 1.539 1.535, 2.189, 3.050 9 300 zł w 5 prc. prioritetach kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Za powyższe efekta wpłynęła gotówka 12.069 zł. 75 ct. Natomiast kupiono na rzecz fundacyi, co następuje: 2.300 zł. w 6 prc listach hipotecznych mianowicie Ser. B. 3.447 Ser. D Nr. 19.095 i 19.096. 400 zł. w 6 prc. pożyczce krajowej, mianowicie Ser. A. 1.003, 2.205, 4.060 i 6.230. 9.300 zł. w 5 prc. listach zastawnych Tow. kred. gal. mianowicie Ser II. 3.273, III. 334, 336, 339, 340, V. 2.158, 4 307, 13.928. Za które efekta zapłacono 11.943 złr. 80 ct Wynosi przeto zysk otrzymany przy tej zamianie 125 zł. 95 ct.

III. W dochodach bieżących miała fundacya w ciągu r. 1884 z kuponów i odsetek od wkładek na książeczkach 1615 zł. 41 ct., z różnicy kursu przy wymianie efektów, jak wyżej 125 zł. 95 ct. Razem 1741 zł. 36 ct. Z tego wydano: 1. P. Stalmachowi, redaktorowi *Gwiazdki Cieszyńskiej*, w dwóch półrocznych ratach 752 zł. 44 ct. 2. Dr. Wład. Szajnosze w dwóch ratach 376 zł. 22 ct., 3. P. Teofilowi Lenartowiczowi w dwóch ratach 376 zł. 22 ct., Przeniesiono do funduszu żelaznego w myśl § 4 aktu fundacyjnego 236 zł. 48 ct Razem 1741 zł. 36 ct.

IV. Kwota 236 zł. 48 ct., przeniesiona do funduszu żelaznego, użytą została w następujący sposób: 1. Na zakupno zł. 200 w 5 prct listach zastawnych Tow. kredyt. gal. po 99 zł. 198 zł., 2 Dopisany procent w dwóch książeczkach bank. kred. 8 zł. 3 ct., 3. Włożono na książeczkę gal. kasy oszczędności 30 zł. 45 ct. Razem 236 zł. 48 ct. Stan majątku fundacyjnego z końcem r. 1884 składa się przeto z następujących efektów, wynoszących w imiennej wartości sumę 29.577 zł. 65 ct., 6000 zł. w 5 prct. listach hipot. niepremiowanych. 1000 zł. w 5 prct. list. hip. premiowanych. 6300 zł. w 6 prct. list. hip., 10.500 zł. w listach zastawnych Tow kred. gal, 5600 zł. w 6 prct obligacyach pożyczki krajowej., 100 zł. 5 ct. i 47 zł. 15 ct. w dwóch książeczkach banku kredyt. 30 zł. 45 ct., w książeczce galicyjskiej kasy oszczędności Razem 29.577 zł. 65 ct.

Ponieważ według tego, co powyżej przytoczono, wynosił majątek fundacyjny z końcem roku 1883 nominalnie 29.339 zł. 17 ct., powiększył się przeto w ciągu roku 1884 o 238 zł. 48 ct.

W końcu oznajmia się, że powyższe efekta zostają obecnie w przechowaniu galicyjskiej kasy oszczędności.

KORESPONDENCYE

Paryż, 28 marca.

(*S*) Jest jakaś farsa w repertuarze prowincyonalnych teatrów polskich, nosząca tytuł „Żywy nieboszczyk“ Tytuł ten da się właściwie zastósować do tego, co poniżej.

Emil Ollivier, były minister liberalnego cesarstwa, od 1870 r. oddalający się od wszelkiego udziału w życiu publicznem, opuszczony, zapomniany, istny żywy nieboszczyk, ukazał się wczoraj wieczorem nagle na katedrze konferencyjnej w sali Legrand przy *Faubourg Saint-Honoré*. Treścią odczytu był konkordat. Wykwintne grono słuchaczów zasiadło w krzesłach. Nie brakło ani jednej arystokratycznej znakomitości z przedmieścia *Saint-Germain*. Blisko tysiąc pięćset osób przepełniło dawną kaplicę OO. Franciszkanów. O godzinie w pół do piątej p. Emil Ollivier stanął na trybunie. Jakkolwiek od czasu, w którym go widziałem po raz ostatni, zestarzał się i zmienił, wymowa jego nie straciła na jasności i poważnej oratorskiej swadzie. W ruchach dostrzegłem także zupełną swobodę. Głos tylko przycichł trochę, czy też odwykł od krasomowczych popisów, bo niekiedy słabł i nie dobiegał do końca sali.

Streszczamy, o ile się da, temat prelekcyi.

Były minister podziękował naprzód organizatorom konferencyi za zaszczyt zetknięcia go z publicznością paryską. Dowiedli oni przez to wyższości umysłowej i tolerancyi, na którą liczy także w pośród audytoryum. Następnie przystępuje do kreślenia historyi konkordatu od jego początków aż do dni naszych. Zwraca uwagę, że nigdy i przez nikogo nie był uszanowany; ani przez Napoleona I, ani przez monarchię po Restauracyi, ani przez drugie cesarstwo, tem mniej zatem przez rząd obecny, który go gwałci. Dalej mówi szeroko o stosunkach Kościoła z państwem. Występuje gorąco przeciw idei duchowieństwa narodowego, tak jak to pojmowano za wielkiej rewolucyi, uchwalając organizacyę duchowieństwa cywilnego. Mniema, że konkordat taki, jaki jest teraz, jest dziełem doskonałem; że to umowa, gwarantująca Kościołowi najbezwzględniejszą swobodę, jaka kiedykolwiek istniała, a jednak zasłaniająca państwo od wszelkich niebezpieczeństw. Gwałcąc konkordat, gwałci się wolność religijną. Znosząc budżet wyznań, rozpoczyna się wojnę z religią. Otóż — trzeba o tem wiedzieć i przejąć się tem przekonaniem, że religia nie może być ani zniesioną, ani zniszczoną w sercach ludzkich. Co czynią dziś ci co rządzą Francyą? Nadużywają władzy, zawieszając wypłatę pensyi duchownym. Przedewszystkiem postępowanie takie dowodzi niezręczności. Niegodziwością jest dybać na materyalne środki przeciwnika, rujnować go finansowo, ale głupotą tylko jest drażnić go, nie będąc w stanie zniszczyć, albo przynajmniej zachwiać i osłabić. Emil Ollivier dodaje, że budżet wyznań nie powinien być zniesiony, ponieważ wynagrodzenie udzielane duchowieństwu jest wynagrodzeniem publicznem; bo nadto, duchowny, kapłan, żyjący z dobroczynności publicznej, straciłby na godności i znaczeniu.

Tu dały się słyszeć szmery i protestacye, ale mowca nie zatrzymał się i nie odpierał ich, tylko ciągnąc dalej swoje rozumowanie, szybko zbliżył się do zakończenia, które wywołało głębokie wrażenie. Były minister uniesiony żarliwym i szlachetnym ferworem zawołał: „Niepodobieństwem jest znieść duchowieństwo; bo z kazalnicy z której kapłan głosi słowo Boże płyną wyrazy, przypominające nędzarzom i nędznikom z Nim walczącym, że jest jeszcze coś innego na świecie oprócz owej garści ziemi mogilnej, pod którą kiedyś ułożą się do snu“.

O wpół do ósmej, już po zamknięciu ekspedycyi pocztowej zagranicznej, skończyła się konferencya nie zakłócona żadnym skandalem, co w dzisiejszych czasach jest rzeczą istotnie rzadką.

SPRAWY MONARCHII

(*Orzeczenie Trybunału administracyjnego w sprawie udzielania nauki religii.*)

Trybunał administracyjny na ostatniem posiedzeniu wydał ważne orzeczenie w sprawie udzielania nauki religii w szkołach prywatnych. Chodziło tutaj o rozwiązanie dwóch kwestyj, mianowicie: co uczynić należy, jeżeli ordynaryat biskupi odmówi ustanowienia w szkole prywatnej duchownego dla udzielania nauki religii, i czy świecki nauczyciel, posiadający egzamin z religii, może wbrew woli biskupa być powołany jako nauczyciel tego przedmiotu. Przebieg sprawy, która dała powód do orzeczenia, był następujący: Niejaki dr. Reiser posiada w Pickerndorf pod Marburgiem rozległe winnice, dla których uprawy potrzebuje znacznej ilości robotników. Ponieważ w Pickendorf znajduje się około sto dzieci, obowiązanych uczęszczać do szkoły, przeto pomieniony dr. Reiser założył tu własnym kosztem szkołę prywatną, prosząc przytem ordynaryat biskupi o wyznaczenie nauczyciela religii Ponieważ najbliższy pleban oświadczył, iż z powodu przeciążenia pracą nie może w żadnym razie podjąć się tego obowiązku, ordynaryat nadesłał petentowi odpowiedź, iż nie znajduje się w możności uczynienia zadość jego żądaniu. Na to dr. Reiser, przedkładając świadectwa, iż zaangażowany przezeń nauczyciel posiada kwalifikacyę do nauczania religii, wniósł podanie do szkolnej rady krajowej w Gracu, w którem prosił o upoważnienie owego nauczyciela, aby mógł udzielać nauki religii w miejsce duchownego. Zapytany o opinię ordynaryat biskupi oświadczył, iż wzmiankowanemu nauczycielowi nie może udzielić swojej misyi, albowiem tenże nie składał egzaminu przed biskupem lub jego delegatem. W skutek tego szkolna rada krajowa oświadczyła, iż odmawia żądanej aprobaty. Dr. Reiser odwołał się do Ministerstwa wyznań i oświaty, to jednak zatwierdziło orzeczenie krajowej rady szkolnej. Trybunał administracyjny, do którego powód wniósł zażalenie, po dwugodzinnej naradzie orzekł: iż znosi się decyzyę ministeryalną jako nie dającą się prawnie uzasadnić. W motywach powiedziano pomiędzy innemi, iż ustęp 7 paragrafu 5 ustawy o państwowych szkołach ludowych, ma znaleść tutaj zastosowanie, albowiem pleban za zgodą biskupa, nie chciał podjąć się udzielania nauki religii we wzmiankowanej szkole. Z tego powodu szkolna rada krajowa powinna była przedsięwziąć potrzebne zarządzenie, które nie mogło być innem, jak upoważnienie nauczyciela świeckiego do udzielania religii. Założyciel szkoły może albo pozyskać osobę duchowną dla tego przedmiotu, lub postarać się o upoważnienie dla świeckiego nauczyciela. Okoliczność, iż chodzi tu o szkołę prywatną, nie zmienia w niczem sprawy. Co się tyczy uzdolnienia nauczyciela świeckiego, to tenże w myśl ustawy o państwowych szkołach ludowych udowodnił należycie swoją kwalifikacyę, a posiadając odnośne świadectwa nie potrzebował składać egzaminu przed biskupem dyecezyalnym lub jego delegatem

Artykuł 17 ustaw zasadniczych i §. 2 ustawy z r. 186[illegible], według których stowarzyszeniom religijnym przysługuje jedynie piecza nad nauką religii, należy w ten sposób rozumieć, iż postanowienia te chciały zastrzedz stowarzyszeniom religijnym prawo udzielania tej nauki, nie należy zaś owych postanowień w ten sposób interpretować, jakoby odmowa mogła powstrzymać nauczanie w jakiejś szkole przedmiotu religii.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(**Konsystorz papieski.**)

Jak wiadomo z telegramu, dnia 27go marca odbył się w pałacu watykańskim tajny konsystorz papieski, na którym ksiądz kardynał Ledóchowski, ukończywszy czas swego urzędowania jako Kamerling św. Kolegium, złożył znamię swego urzędu w ręce Ojca św., który je wręczył kardynałowi Simeoniemu.

Następnie Papież prekonizował 33 biskupów i arcybiskupów na osierocone stolice, pomiędzy innemi na stolicę metropolitalną lwowską obrządku łacińskiego ks. Seweryna Morawskiego, dotychczas tytularnego biskupa w Trapezopolis;

na stolicę metropolitalną lwowską obrządku grecko-ruskiego, ks. Sylwestra Sembratowicza, dotychczas tytularnego biskupa w Juliopolis;

na stolicę biskupią stanisławowską obrządku grecko-ruskiego, świeżo utworzoną przez Leona XIII, ks. Juliana Pełesza archidiakona i dziekana kapituły metropolitalnej lwowskiej tegoż obrządku;

na stolicę biskupią w Limburgu, k[illegible] kanonika Krystyna Roosa, proboszcza katedralnego limburskiego.

Paliusze arcybiskupie otrzymali księża metropolici lwowscy łacińskiego i ruskiego obrządku.

Na początku konsystorza, zaprotestował Ojciec św. w słowach pełnych żalu i boleści, przeciwko ceremonii urzędowej, odbytej niedawno w Rzymie — (przeciw położeniu kamienia węgielnego pod pomnik Wiktora Emanuela, grabieżcy Rzymu).

---

kilka razy mankiety w tę i w ową stronę myśląc nad odpowiedzią.

— W zamiarze... zamiary mogą być różne —

— Wybierz pan z nich jeden lub drugi.

— Wybrał bym drugi, ale boję się.... tych spojrzeń czarujących, które wiele obiecują, a wszystkiego odmówić mogą!

— To wybierz pan trzeci.

— Trzeci.... trzeci.... to jeszcze gorszy od drugiego. Liczba wyrażona przez trójkę wydaje mi się zawsze czemś niedobrem. Jeżeli n. p. wyobrażam sobie, że jest nas dwoje, to trzecia osoba sprawia zawsze pewną alteracyę. Nie wiem bowiem w takim razie, czy w tej dwójce ja się mieszczę, czy ta trzecia osoba, podczas gdy ja jej miejsce zajmuję.

— Jesteś pan chory na liczbomanię. Nic dziwnego — liczyć od rana do wieczora, jakto zawód pański wymaga, to można nabyć tej choroby.

— A przecież liczby mają u kobiet tak wielkie znaczenie....

— Jak to pan rozumiesz?

— Gdyby ktoś o mnie mógł powiedzieć, że mam parę-kroć sto tysięcy....

— Wtedy mógłby także ktoś powiedzieć: Idźże sobie do kroć sto tysięcy..

— Nie kończ pani — bo widziałem jednego z nich w tych pięknych niebieskich oczach. Na uroczem jasnem tle wyglądał czarno jak sylwetka.... z małemi różkami i zakręconym ogonkiem!

— Widziałeś pan? I to pana nie przestrasza?

— Przeciwnie pociąga mnie... i mógłbym za nim pójść na dno przepaści!

— Zatrzymaj się pan... cóż znaczy to westchnienie?

— Mignął mi przed oczy promień szczęścia.

— Czemuś go pan nie zatrzymał!

Aplikant ruszył ramionami.

— Marzenie a rzeczywistość — zawołał z powagą — to dwa odrębne światy.

— Jakaż między nimi różnica?

— Marzyć wolno — ale z rzeczywistością trzeba się liczyć.

— Przetłómacz mi to pan na prozę.

— N. p.... podoba mi się bardzo pewna postać dziewicy o jasnych jak len włosach i oczach szafirowych....

— To jej pan to powiedz.

— Cóż dalej?

— Dalej... powiesz pan to rodzicom.

— A potem?

— Potem — uklękniesz pan we fraku z bukietem na stopniach ołtarza i powtórzysz za księdzem, że jej nie opuścisz aż do śmierci.... Czego pan wzdychasz?

— Obraz ponętny... gdyby tylko zimna rzeczywistość....

— Aha — ona nie ma posagu! Przecież pan masz jakąś pensyjkę.

— Mała, bardzo mała.

— To zostań pan rzemieślnikiem. Inteligentny rzemieślnik dorabia się się wkrótce majątku.

Aplikant musnął z pewną indygnacyą po swojej bujnej czuprynie i zaczął chrząkać, szukając chustki do nosa. Operacya ta wymagała, aby wstać z kanapki.

— Nie żartuj z nią, szepnął mu blady blondynek do ucha, bo sama ci się oświadczy.

— Niech ją kaci.... — odparł aplikant ocierając pot z czoła, czy nie wiesz mój drogi, jaka będzie kolacya? Ciepła czy zimna przekąska?

W tej chwili ktoś go potrącił, a gdy się obejrzał, obaczył na swojem miejscu innego kandydata. Urocza Kamila patrzała na niego z poza czarnego wachlarza złośliwie uśmiechnięta.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jan Zacharyasiewicz.

(Ambasador ks. Orłow.)

Ambasador rossyjski przy dworze berlińskim ks. Orłow zmarł zeszłej niedzieli w Fontainebleau, dokąd udał się przed kilkoma tygodniami dla poratowania zdrowia. Zmarły służył najpierw wojskowo, gdy jednak w r. 1854 przy oblężeniu Silistryi stracił rękę i oko, wstąpił do służby dyplomatycznej, został mianowany w r. 1860 posłem w Brukseli, r. 1870 ambasadorem w Wiedniu, a w dwa lata później ambasadorem w Paryżu, z kąd roku zeszłego był przeniesiony w tym samym charakterze do Berlina w miejsce p. Saburowa. Na ostatnią posadę przybył ks. Orłow z tak już nadwątlonem zdrowiem, iż urząd swój sprawował raczej nominalnie niż faktycznie.

Powołanie ks. Orłowa do Berlina poczytano ogólnie za symptomat odnowionej przyjaźni pomiędzy Niemcami i Rossyą, dyplomata ten bowiem posiadał od dawna szczególniejsze zaufanie cesarza Wilhelma i przyjaźń ks. Bismarcka. Do wzmocnienia przyjacielskich stosunków pomiędzy ks. Orłowem a ks. kanclerzem, przyczyniła się głównie ta okoliczność, że ks. Orłow będąc stanowczym zwolennikiem rossyjsko-niemieckiego przymierza w czasie długiego urzędowania w Paryżu nie sprzeniewierzył się, pomimo licznych pokus, ani razu swojej zasadzie, a w chwili gdy były kanclerz rossyjski ks. Gorczakow chciał wywołać kroki nieprzyjaźne Francyi przeciw Niemcom, zabiegami swojemi przyczynił się w znacznej mierze do utrzymania pokoju To też dzienniki cesarstwa z organem kanclerskim na czele, poświęcają zmarłemu dyplomacie niezwykle gorące wspomnienia podnosząc, iż ks. Orłow w dziejach niemiecko-rossyjskich stosunków zajmie zaszczytne i pełne znaczenia stanowisko.

Zmarły ambasador dał się także poznać jako pisarz wojskowy, mianowicie skreślił on historyę wojny pruskiej z r. 1806. Jako następcę ks. Orłowa wymieniają p. Kapnista, który już na ostatniej konferencyi afrykańskiej reprezentował Rossyę.

(Sprawy rossyjskie.)

O biskupie Hryniewieckim *Golos Moskwy* otrzymuje następujące informacye: „Były biskup wileński, Hryniewiecki, zajmuje niewielkie mieszkanie i prowadzi życie niezmiernie skromne. Po przybyciu do miasta był u gubernatora, archireja, policmajstra i naczelnika żandarmów. Archirej oddał wizytę biskupowi. Po tych urzędowych odwiedzinach biskup Hryniewiecki nigdzie nie bywa, okna jego mieszkania zawsze są zasłonięte. Przybył tu z nim kapelan, który odprawia nabożeństwo w kaplicy katolickiej.“ Dalej *Golos Moskwy* tak pisze: „Na pozór jest to człowiek niestary, szczupły, wysoki, o oczach wyrazistych. Posiada języki, jest oczytany i ma dar słowa. Katolicy jarosławscy zachowują się z wielkiem współczuciem dla biskupa.“

Minister skarbu wniósł do rady państwa wniosek opodatkowania dochodów od kapitałów pieniężnych. Zamierzone jest ustanowienie nowego podatku odpowiednio do istniejącego opodatkowania majątków nieruchomych, przemysłu i handlu, w wysokości pięciu procentów, a zatem o wiele niżej niż n. p. we Włoszech, gdzie pobiera się 13 prc., i we Francyi, gdzie pobiera się 9½ prc. Od podatku uwalniają się: procenta od pożyczek państwowych, wolnych skutkiem warunków, na jakich zawarte zostały, procenta od wkładów kas oszczędności, towarzystw zaliczkowo-wkładkowych, banków wiejskich, dochody z akcyj i udziałów, dywidendy towarzystw przemysłowych.

Petersburskie dzienniki donoszą, że radca ambasady rossyjskiej przy dworze tureckim p. Onou wyjechał w tych dniach w bardzo ważnej sprawie z Konstantynopola do Petersburga *Ruskij Kuryer* dowiaduje się, iż chodzi o złożenie carowi raportu co do usposobienia panującego obecnie nad Bosforem z powodu propozycyi zamianowania hr. Loris-Melikowa ambasadorem przy W. Porcie w miejsce p Nelidowa, który ma otrzymać inne stanowisko.

(Upadek ministerstwa Ferryego).

W Paryżu zapanowało od pierwszej złej wieści z Tonkinu tak niezmierne wzburzenie, że gdy w dniu 30 marca przyszły dalsze niepomyślne depesze, nie było już mowy o niczem, tylko o konieczności obalenia ministerstwa Ferryego. Oprócz oburzenia, zapanował formalny popłoch, po ulicach i przed gmachem parlamentarnym zbierały się groźne masy ludu wołając: precz z Ferrym! Posiedzenie w dniu tym rozpoczęło się w Izbie poselskiej o godzinie wpół do siódmej wieczór. Wszystkie krzesła zajęte były, gdy Ferry wśród złowróżbnej ciszy rozpoczął odczytywać oświadczenie tej treści: Nadzieje, do których uprawniały jeszcze depesze z soboty, nie spełniły się. Nowe depesze doniosły o zranieniu w boju generała Negrier i opuszczeniu Langsonu. Francya zapewne nie bez głębokiego współczucia się dowie, że waleczny generał przychodzi do siebie. Nasza armia znalazła się nagle (*głosy:* Nagle !?) wobec nieprzyjaciela, którego sił niepodobna było przewidzieć. Od wczoraj zarządzono już odpowiednie środki, ale te są niedostateczne; musimy pomścić cios zadany pod Langsonem, nie tylko dla ochrony naszych interesów w Indo-Chinach, ale także dla utrzymania naszego honoru w oczach świata. (Perrin: Pan skompromitowałeś honor Francyi). Minister prosi, ażeby Izba wobec kraju okazała jednomyślność i uchwaliła kredyt 200 milionów franków. (*Powstaje wrzawa*). Ferry: Rząd wyjaśni przed komisyą szczegóły.... (*Głosy:* Nie, pan już tego nie zrobisz). Clemenceau: Któż panu zechce dać wiarę? Ferry: Oświadczam, że nie chcę, ażeby Izba poczytywała uchwalenie kredytu za wotum zaufania. Cassagnac woła: Precz! Ferry: Izba może przez późniejsze wotum oznaczyć, komu zechce powierzyć ten kredyt.

Po mowie ministra rozpoczyna się walka o głos pomiędzy posłami Delafosse a Clemenceau. Po długich sporach i scenach z prawicą, uzyskuje głos Clemenceau, który, tłumiąc w sobie wzburzenie, mówi: Rozprawa skończona. Z tem ministerstwem nie można nadal dyskutować nad sprawami ojczyzny (*Oklaski*). Nie znamy już tego gabinetu, znać go nie chcemy: nie mamy już przed sobą ministrów, ale oskarzonych tylko, i to oskarżonych o zdradę stanu. (*Ponowne oklaski. Z pośród ogólnej wrzawy odzywają się złorzeczenia dla ministrów*) Clemenceau: Ale tu idzie o ważne interesa ojczyzny, i dlatego kredyt powinien być przyjęty bez dyskusyi. Nie można oszczędzać ani ludzi ani pieniędzy, gdyż idzie o życie żołnierzy. Chcemy jednak widzieć rzeczy jasno i chcemy mieć ludzi, którzy nam tylko prawdę szczerą mówić będą. Obecnemu ministerstwu nie uchwalimy żadnego kredytu! Nigdy. Minister wojny musi pozostać na swojem stanowisku, ażeby zarządzić co potrzeba. Generał Lewal: Już to uczyniłem. Clemenceau: Tem lepiej, tembardziej więc potrzebni nam teraz ministrowie odpowiedzialni, którzy nam powiedzą, jak stoimy. Nie chcemy żadnej przesady w ocenie położenia, które jest i tak dosyć smutne. Dopiero gdy stanie przed nami ministerstwo, mówiące prawdę, przystąpimy do uchwał, choćby połączonych z największemi ofiarami. Duval oświadcza także, że Izba nie może dłużej obradować z obecnem ministerstwem.

Gdy wszedł na trybunę Ribot i rozpoczął od tego, że Izba poprze każde ministerstwo, które potrafi uratować honor kraju, prawica w przekonaniu, że występuje w obronie obecnego ministerstwa, zagłusza mowę jego niesłychaną wrzawą. Ribot konstatuje, że po raz pierwszy się zdarza, ażeby ministerstwo, żądając kredytu 200 milionów, nie żądało zarazem wotum zaufania. Gabinet sam powinien uznać, że błędy jego zmuszają go do ustąpienia. (*Demonstracyjne oklaski.*) Republika i Izba gotowe są do wszelkich ofiar, ale Izba nie może dalej iść wspólnie z tym gabinetem. (*Oklaski.*) Ribot podaje w końcu wniosek następującego porządku dziennego: „Izba gotowa do wszelkich ofiar dla utrzymania honoru narodowego, i, ufając waleczności armii, gani popełnione błędy rządu i ubolewa, że nie była jej znaną cała prawda.“ Clemenceau przyłącza się do tego ze swoim wnioskiem, który opiewa: „Izba, zdecydowana uchwalić wszelkie kredyty, ażeby armii przyjść z pomocą, potępia politykę ministerstwa i przechodzi do porządku dziennego.“

Ferry żąda, ażeby najpierw uchwalone zostały kredyty, a potem dopiero, żeby obradowano nad wnioskami, ale Izba uchwala 308 głosami, ażeby najpierw dyskutowano nad wnioskami Ribota i Clemenceau. Podczas głosowania panowało niezmierne wzburzenie, a niektórzy ministrowie przewidując rezultat, wydalili się spiesznie z Izby. Gdy prezydent Izby ogłosił rezultat, powstała wrzawa. Cassagnac woła, wskazując na Ferry'ego: To największy zbrodniarz! Gdy Ferry chce mówić z ławy ministeryalnej, powstaje ponowny hałas i wezwanie, ażeby wszedł na trybunę Gdy nieco ucichła wrzawa, Ferry nie tracąc spokoju, odezwał się głosem zniżonym: Gabinet rozumie znaczenie tej uchwały i podaje się do dymisyi Następnie w towarzystwie brata, ministrów i podsekretarzy stanu, opuścił salę obrad. Nastąpiła długa chwila zupełnego milczenia i ciszy, a po wyjściu ministrów ochłonęły zupełnie rozgorączkowane umysły. Gdy Delafosse wystąpił z wnioskiem postawienia ministerstwa w stan oskarżenia, ozwały się protesty, i w głosowaniu wniosek ten upadł; za nim głosowało tylko 161 posłów.

(Zajścia w Ameryce środkowej.)

Ameryka środkowa jest obecnie widownią wypadków, mogących łatwo pociągnąć za sobą krwawe zamieszki. Generał Rufino Barrios, prezydent Guatemali, najbardziej na północ wysuniętej i najsilniejszej z pomiędzy pięciu środkowo-amerykańskich republik, wystąpił nagle z projektem połączenia tych republik, i wydał następnie dekret, proklamujący unię państw Ameryki środkowej. Dekret ten generała Barrios wywołał wszakże energiczny opór pojedynczych państw, jeżeli więc prezydent Guatemali obstawać będzie przy swoim planie, przyjdzie niewątpliwie do krwawych starć, których już niejednokrotnie Ameryka środkowa była widownią

Unia środkowo-amerykańskich republik składała się dotąd z pięciu od siebie niezawisłych państw: Guatemali, Honduras, San Salvador, Costarica i Nicaragua. Republiki te, które niezawisłość swoją w roku 1821 ogłosiły, zjednoczyły się 1 czerwca 1823 r w jedno państwo. Wkrótce jednak, bo już w roku 1840 rozwiązały unię. Każde z nich posiadało odtąd osobnego prezydenta, osobne ministeryum, swój własny kongres lub ciało prawodawcze i swoją armię Od czasu jednak rozwiązania unii, zostawały te państwa w ustawicznej ze sobą walce o hegemonię. Szczególniej usiłowała Guatemala, będąc najsilniejszą, rozciągnąć swój wpływ nad republiką San Salvador i Honduras. Ostatni zamach stanu generała Barriosa może być również uważany jako usiłowanie objęcia hegemonii nad wszystkiemi państwami. Ponieważ jednak prezydenci owych rzeczpospolit nie mają wcale ochoty do abdykowania, a same państwa nie chcą także utracić swej niezawisłości, dekret Rufina Barriosa stanie się niewątpliwie powodem wojny domowej.

Na pierwszą wiadomość o dekrecie Barriosa, San Salwador, najbliżej Guatemali położony, stanął pod bronią, licząc widocznie na pomoc Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. I w rzeczy samej wiele okrętów wojennych północno-amerykańskiej unii otrzymało rozkaz udania się na wody Ameryki Srodkowej. Prezydent San Salvadoru, dr. Zaldivar y Lazo udał się także do generała Diaz, prezydenta Meksyku, który wysłał do prezydenta Barriosa depeszę, protestującą przeciwko połączeniu San Salvadoru, Nicaraguy i Costaricy, oświadczając zarazem, iż Meksyk będzie się starał przeszkodzić w uskutecznieniu tego planu. Ponieważ jednak generał Barrios wcale nie myśli odstępować od swego planu, wspomniane republiki czynią energiczne przygotowania do wystąpienia zbrojnego. Republika San Salvador wysłała na granicę Guatemali liczne wojska, a kongres tego państwa upoważnił rząd do przedsięwzięcia wszelkich środków w celu obrony kraju; w skutek czego został ogłoszony stan oblężenia.

Sprawca tych zamieszek, generał Barrios, został obrany prezydentem Guatemali w r. 1873 przez liberałów, w skutek rewolucyi i po upadku rządów konserwatywnych. Prezydentami czterech innych republik są: generał Bogran w Honduras (który zdaje się podzielać plany Barriosa), dr. Cardenas w Nicaragua, dr. Zaldivar y Lazo w San Salvador i generał Fernandez w Costaricy, który w tych dniach zmarł nagle, co jest wypadkiem tak dalece dla Barriosa pożądanym, iż niektórzy podejrzywają, iż Fernandez nie umarł śmiercią naturalną.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Zembrzyce, w powiecie wadowickim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Podpułkownik Edward Puckerna, szef sztabu generalnego 17 dywizyi pieszej, przeniesiony do pułku piesz. nr. 45.

Major Wilhelm Peyerle, szef sztabu generalnego 15 dywizyi pieszej, przeniesiony do pułku pieszego nr. 56; obaj wyżwymienieni jednak z pozostawieniem w korpusie sztabu generalnego.

Podpułkownik pułku pieszego nr. 15, Emeryk Klein, na podstawie superarbitru jako inwalid przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności charakter pułkownika *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

Podporucznik Franciszek Gross, nadliczbowy w pułku pieszym nr. 24, przydzielony do instytutu wojskowo-geograficznego, z Najw. łaski mianowany porucznikiem w tymże stosunku służbowym.

Sługa oficerski Grzegorz Roszkiewicz, w pułku pieszym nr. 10, w Najw. uznaniu ocalenia człowieka od utonięcia z narażeniem własnego życia, otrzymał srebrny krzyż zasługi.

— **Księżniczka Augusta Montlear,** właścicielka Izdebnika, jak donosi *Czas*, umarła przedwczoraj we wsi Krzyszkowice. Była ona wnuką Franciszki Krasińskiej, poślubionej królewiczowi saskiemu. Matka zmarłej księżniczki, wdowa po księciu Carignan, uratowana pamiętnego pożaru podczas balu u ks. Schwarzenberga w Paryżu w r. 1812 przez lekarza Montlear, w dowód wdzięczności oddała mu następnie rękę, Napoleon zaś mianował go księciem. Z pierwszego małżeństwa księżny Carignan, syn Karol Albert wstąpił na tron piemoncki i był dziadem obecnie panującego króla Humberta, siostra zaś, poślubiona Najd. Arcyksięciu Rajnerowi, była matką Najd arcyksiążąt Leopolda i Rajnera. Siostra i ciotka królów i arcyksiążąt, księżniczka Montlear osiadła w swych dobrach w Galicyi, skazawszy się na dobrowolne ubóstwo. Słynęła z oryginalności, oraz z wielu uczynków miłosierdzia. Widywano ją w Krakowie, jak przejeżdżała na wozie, w ubraniu najbardziej zaniedbanem, ale za to rozdającą wiele między ubogich, zwłaszcza biednych studentów. Mimo zupełnego odsunięcia się od świata, oddania się zajęciom gospodarczym, zachowała umysł żywy, i serce pamiętne otrzymanych dowodów przyjaźni. Wiedziona tem szlachetnem uczuciem, za życia przekazała dobra Myślenice wdowie po ś. p księciu Jerzym Lubomirskim, który przed wielu laty otaczał ją w ciężkich przejściach swoją opieką. Przedwczoraj księżna Lubomirska otrzymała telegram o nagłym zgonie księżniczki Montlear, wczoraj zaś krążyły w Krakowie pogłoski, jakoby była zamordowaną.

† **Franciszek Szymanowski**, zmarły dnia 30 marca we Lwowie, należał do rzędu tych ludzi, którzy, odznaczając się wśród społeczeństwa rzadkiemi przymiotami serca i umysłu, niezwykłą prawością i przywiązaniem do kraju, pozostawiają po sobie żal ogólny i niezapełnioną próżnię. Toż nie dziw, że swoi otaczali Go czcią i miłością a obcy składali uznanie jego obywatelskim cnotom. Cześć pamięci zacnego człowieka, pokój Jego duszy! Pogrzeb ś. p Szymanowskiego odbędzie się dzisiaj o godzinie 4 po południu z domu przy ulicy Majerowskiej l. 2 na cmentarz Łyczakowski.

— **P. Włodzimierz Niezabitowski** nadał, na mocy przysługującego mu prawa rozdawnictwa, opróżnione stypendyum z fundacyi ś. p. Ludwiki Niezabitowskiej. w rocznej kwocie 210 zł., Józefowi Romanowi dw. im. Krobickiemu, uczniowi II gimnazyalnej klasy we Lwowie.

— **Hr. Roman Potocki** zakupił na licytacyi zbiorów Makarta w Wiedniu, za 2.710 zł., płaskorzeźbę w marmurze, przedstawiającą „Ofelię“, którą zmarły malarz otrzymał był w upominku od Sary Bernhardt.

— **Ustępy z „Konrada Wallenroda“** odśpiewają w Krakowie na koncercie, który ma być dany po świętach, pani Arklowa i p. Jeromin. — P. Żeleński otrzymał doniesienie z Pragi czeskiej, że uwertura jego „Tatry“ wykonaną będzie na koncercie w tem mieście.

— **W ruskiem seminaryum** odśpiewają klerycy pod przewodnictwem p. D. Czypczara, w Wielki Piątek, dnia 3 b. m., o godzinie 4 po południu następujące psalmy: 1. Bortniański. „Błahoobraznyj Josyf“ (*A-moll*). 2. Ławrowski. „Nas rady“ (*C-dur*). 3. Haydn. „Amin hłabolu tebi“ (*C-moll*). 4. Ławrowski. „Iskupył ny Jesy“ (*A-dur*). 5. Bortniański. „Da mołczyt“. koncert na 2 męskie chóry (*H-moll*). 6. Gesser-Rudkowski. *a*) „Nas rady“ (*C-moll*); *b*) „Iskupył ny jesy“ (*B dur*); *c*) „Użas bi“ (*Es-dur*). 7. Bortniański „Błahoobraznyj Josyf“ (*A-moll*).

= **Podrzucenie dziecka.** Wczoraj po południu najęła jakaś stara żydówka z placu Zbożowego zarobnika Mikołaja Bekierskiego, by za wynagrodzeniem 40 ct. zaniósł za nią do szpitala słabego chłopczyka, którego trzymała na ręku. W drodze do szpitala jednak zgubiła się niepostrzeżenie, zamierzywszy widocznie tym sposobem pozbyć się dziecka, kaleki i nie mówiącego, które ulokowano następnie w miejskim komisaryacie III dzielnicy i zarządzono zarazem poszukiwania za nieznajomą żydówką.

= **Przejechanie.** Skutkiem szybkiej i nieostrożnej jazdy, przejechał wczoraj rano, Krystyan Rössler, gospodarz z Dornfeldu, na skręcie z ulicy Czarnieckiego ku ulicy Łyczakowskiej, ułana 8 pułku, Hrycia Oleksiuka, który jednak odniósł tylko lekkie uszkodzenie. Winnego odstawiono do sądu powiatowego.

— **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu styczniu 1885 roku następujące cyfry: Z końcem grudnia 1884 r. było chorych 474, przybyło w styczniu 965, było przeto ogółem leczonych 1.439. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych 587, z polepszeniem zdrowia 123, nieuleczonych 60, umarło 86; ubyło tedy razem 856. Pozostało z końcem stycznia 583 chorych. W zakładzie położniczym pozostało z końcem grudnia 1884 położnic 23, dzieci płci mężkiej 7, żeńskiej 6. Przybyło w styczniu położnic 71, dzieci płci mężkiej 29, żeńskiej 25. Było ogółem leczonych położnic 94, dzieci płci mężkiej 36, żeńskiej 31; wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 55, dzieci płci mężkiej 25, żeńskiej 22, przed odbytym połogiem położnica 1; umarło: położnica 1, dzieci płci mężkiej 3, żeńskiej 3, ubyło razem położnic 57, dzieci płci mężkiej 28, żeńskiej 25. Pozostało z końcem stycznia położnic 37, dzieci płci mężkiej 8, żeńskiej 6. — W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem grudnia dzieci płci mężkiej 33, żeńskiej 30, razem 63. Przybyło w styczniu dzieci płci mężkiej 51, żeń-

skiej 51, razem 102. Było ogółem leczonych dzieci płci męzkiej 84, żeńskiej 81, razem 165. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych dzieci płci męzkiej 25, żeńskiej 38, razem 63, nieuleczonych płci męzkiej 6, żeńskiej 1, razem 7, umarło dzieci płci męzkiej 14, żeńskiej 11, razem 25; ubyło razem dzieci płci męzkiej 45, żeńskiej 50, razem 95. Pozostało z końcem stycznia dzieci płci męzkiej 39, żeńskiej 31, razem 70.

= **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Stanisławowi M. pod l. 15 ulica Kurnicka, srebrną tackę na bilety, nowy surdut koloru orzechowego, ciemny surdut znaczony stampilią lwowskiej spółki krawców, wartości 70 zł., damskie futro, wartości 150 zł. i 32 zł pieniądzmi, które się znajdowały w surducie; p. Jakubowi S srebrny zegarek z fabryki genewskiej, pojedyńczo kryty, wartości 20 zł., którego nie znaleziono przy aresztowanym sprawcy tej kradzieży, znanym złodzieju Stanisławie Franciszkiewiczu. — Zgubiono damski czarny płaszcz z czerwoną podszewką, wartości 18 zł. i nowe spodnie ciemno granatowe, wartości 8 zł.

— **P. Władysław Mierzwiński,** słynny tenorzysta, otrzymał od cesarza niemieckiego tytuł śpiewaka nadwornego.

— **Na warszawskiej wystawie** gospodarczo-spożywczej, list pochwalny pierwszej klasy otrzymał p. Czyński z Jarosławia za wyrób na wielką stopę wybornych pierników.

— **Zajście w teatrze.** Kiedy głośna w ostatnich czasach śpiewaczka panna Van Zandt, przed kilku dniami po raz wtóry wystąpiła w operze komicznej w Paryżu, słyszeć się dało w amfiteatrze energiczne gwizdanie, które, mimo protestu znacznej części publiczności, nie ustawało. Za każdem ukazaniem się artystki wzmagało się gwizdanie a równocześnie zewnątrz gmachu opery, zebrały się tłumy studentów, domagając się ukarania dyrekcyi teatru za chęć narzucenia publiczności skompromitowanej śpiewaczki. Policya zdołała przywrócić porządek i niedopuścić do gorszych następstw, aresztując przewódców zaburzeń. Przedstawienie odbyło się do końca; Van Zandt musiała pokryjomu, bocznem wyjściem, umykać z gmachu teatru przed wzburzeniem tłumów, które do późna w noc oczekiwały na ukazanie się artystki. Nazajutrz panna Van Zandt przesłała dyrekcyi opery komicznej swoją dymisyę z oświadczeniem, iż już nigdy występować się nie ośmieli w Paryżu. Powodem tego gorszącego zajścia było, jak to sobie czytelnicy przypomną, pewne niefortunne wystąpienie p. Van Zandt przed kilku miesiącami w Paryżu, które dało powód do posądzenia, iż artystka znajdowała się na scenie w nieprzyzwoitym stanie, w skutek nadmiernego użycia trunku. Zwolennicy artystki utrzymują, iż posądzenie to było najzupełniej niesłuszne i że p. Van Zandt rzeczywiście była chorą. Po tym wypadku artystka wyjechała z Paryża i występowała z wielkiem powodzeniem w Petersburgu a sądząc, że pamięć owego wypadku już się zatarła, wróciła niedawno do nadsekwańskiej stolicy i zaangażowana ponownie przez dyrektora opery komicznej p. Carvalho, rozpoczęła występy swoje. Pierwsze też jej ukazanie się na scenie nie zapowiadało wcale tak gorszącego i skandalicznego zajścia, jakie miało miejsce w czasie drugiego jej występu, a które zdaje się już na zawsze odbierze p. Van Zandt chęć produkowania się przed paryską publicznością.

— **Połknięty brylant.** Zeszłej soboty na „Graben" w Wiedniu, agent policyjny obserwował młodego człowieka, który wstępował do kilku magazynów jubilerskich ofiarowując na sprzedaż nieoprawiony brylant. Młodzieńca tego przytrzymano, ażeby się wykazał prawem posiadania tego brylantu. W biurze policyjnem stwierdzono, że jest on identyczny z 22 letnim praktykantem pocztowym Gustawem Soeldoen. Znaleziono przy nim ostro nabity rewolwer, kopertę z adresem „P. Kalnas, jubiler in Wiedniu, wartość 700 mark, pobranie pocztowe 140 mark", a w kopercie fakturę firmy „Bracia Honig & Comp. w Hanau" na trzy sztuki szlifowanych brylantów. Z dochodzenia okazało się, że lekkomyślny ten praktykant pocztowy sprzeniewierzył w biurze przesyłkę brylantów. Dwa znaleziono przy nim, trzeci połknął on w chwili, kiedy go przytrzymano Soeldoen oddany został pod opiekę lekarza policyjnego, który następnego dnia złożył w sądzie połknięty brylant.

Notatki literacko-artystyczne.

(*W*) Przed kilkoma tygodniami opuściła prasę książka ks. St. Załęskiego T. J.: *Żywot czcigodnej matki Magdaleny Zofii Barat, założycielki towarzystwa sióstr najśw. serca Jezusowego* (Kraków 1885, str. 452). Matka Barat zmarła w r. 1865, zjednała sobie świątobliwym żywotem taką cześć, że papież Leon XIII, opierając się na świadectwach licznych biskupów i na zeznaniach wiarogodnych osób, które za jej wstawieniem się doznały nadzwyczajnych łask, pozwolił w r. 1879, aby kongregacya św. obrzędów zajęła się beatyfikacyą tej sługi Bożej. Ks. Załęski skreślił jej żywot podług obszernej i szczegółowej biografii jej, napisanej przez ks. Baunard, kanonika orleańskiego, którą starał się zastosować do potrzeb szerszych kół czytelników naszych, streszczając dwa tomy francuskiego oryginału w jeden skromny tomik Szanowny autor nie ograniczył się jednak wyłącznie do dzieła przerobienia ks. Baunard, lecz nadto uzupełnił jego pracę historyą zakonu Towarzystwa najśw. serca Jezusowego w ziemiach polskich, przez co oczywiście książka jego dla czytelników polskich tem większą zyskała wartość. Rzecz cała napisana jest z gorącem przejęciem się ważnością i podniosłością zadania, w sposób poczytny, językiem pięknym, tak, że służy nietylko ku zbudowaniu, lecz poglądami historycznemi na stosunki społeczne i polityczne w Księstwie Poznańskiem i w Galicyi w latach 1846 i 1848 może wzbudzić wysokie zajęcie nawet w tych, których strona religijna i etyczna przedmiotu mniej żywo obchodzi.

* * *

(*L-l.*) **Schiemanna Dzieje Polski.** W wielkim i z niezwykłym przepychem wydawanym zbiorze Onckena „Allgemeine Geschichte in Einzeldarstellungen", w poszycie najnowszym, 92gim z rzędu, ukazała się część dziejów Polski, do śmierci Bolesława Krzywoustego, przez dra Teodora Schiemanna, archiwaryusza miejskiego w Rewlu. Historya Polski stanowi w wydawnictwie Onckena część tomu zatytułowanego: „Rossya, Inflanty i Polska do 17 wieku", opracowana jest samodzielnie i jak dotychczas bezstronnie. Autor opiera się przeważnie na źródłach; nie zna jednak zupełnie wyników badań nowszej naszej historyografii, a więc „Chrobacyi" rozpraw o pierwotnym ustroju Polski i t. p. Stąd też, przedzierając się przez materyał źródłowy, głębiej weń wniknąć nie może. Przyjmuje zarzuconą hipotezę Bielowskiego o przyjściu panującej w Polsce dynastyi z południowej Chrobacyi, łączy ją jednak z Normanami Szajnochy, bo z pomocą wojska najemnego normańskiego każe jej zdobywać państwo! Z Mieczysława gwałtem robi Mścisława, ale w końcu sam go zowie „Miesko" i t p. Szlachtę (nobiles) wyprowadza z wielkiej posiadłości (Grossgrundbesitz). Brak ten znajomości opracowań nowszych, zastępują Schiemanowi w części Szujskiego „Ksiąg dwanaście dziejów polskich", ale tylko w części. Posiada on bowiem widocznie język nasz; tem bardziej więc zasługuje na naganę, że się ze stanem nauki dziejów u nas nie zapoznał. Natomiast widać z historyi Rossyi, że literaturę jej zna o wiele lepiej; zwraca też w dziejach polskich uwagę na „bardzo dobrą" rozprawę Linniczenki o stosunkach Rusi i Polski do XIV wieku w Izwestijach kijowskiego uniwersytetu w r. 1883 ogłoszoną.

W ogóle historya Schiemanna zaleca się pięknem rzeczy ujęciem i przedstawieniem, a tu i owdzie można napotkać uwagę bardzo trafną. Uważamy n. p. charakterystykę Bolesława Chrobrego i jego panowania za udałą; podobnie zarzut, zrobiony polityce polskiej na Pomorzu, za słuszny Rycin, dotyczących Polski, dotąd nie ma. Ciekawe jest odbicie mapy Wschodu Europy z Kosmografii Sebastyana Münstera z roku 1550.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjski bank hipoteczny.

(*L*) Wczoraj przed południem, pod przewodnictwem Włodzimierza hr. Borkowskiego, w obecności komisarza rządowego, radcy dworu p. Heiliga, tudzież notaryusza, p. Al. Jasińskiego i przy licznym udziale akcyonaryuszów, reprezentujących 714 głosów, odbyło się XVII zwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszów uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego Dyrektor p. dr. J. Kolischer odczytał sprawozdanie rachunkowe z obrotów banku w r. z. które pomijamy, albowiem sprawozdanie to znalazło znakomite objaśnienie i interpretacyę w sprawozdaniu następnem, złożonem w imieniu Rady nadzorczej przez dr. M. Madejskiego. Oto wybitniejsze szczegóły tego sprawozdania: Na wstępie zaznacza ono, że niepomyślne dla ekonomicznych stosunków lata ubiegłe, nie oddziałały szkodliwie na obrót interesów banku. Dział interesu zbożowego w filiach, w Tarnopolu i Czerniowcach, biorąc miarę z lat dawniejszych, nie dopisał wprawdzie w r. z. ale mimo to jednak wynik ogólny z obrotu interesu banku, okazał się z końcem r. z. dochód czysty o 6.742 zł. (centy opuszczamy) wyższy niż w r. 1883. Do oddziału hipotecznego weszło w r. z. podań 8754, z których 203 odnosiły się do nowych pożyczek. Zrealizowano w r. z. pożyczek hipotecznych 214 w sumie ogólnej 3,680.600 zł. a to w 5 prc. listach hipotecznych premiowanych 2,249.500 a w 5 prc. nieprzemiowanych 1,381.100 zł. Z wydanych 5 prc. pożyczek spłacono w drodze konwersyi pożyczek w 6 prc. listach w sumie 1,147.117 zł., innych zakładów kredytowych w sumie 656.412 zł. razem tedy 1,803.530 zł. W porównaniu do r. 1883 stan kapitałów pożyczek hipotecznych podniósł się w r. 1884 o okrągłą sumę 365.000 zł. Poszczególnie biorąc ma bank na hipotekach 2915 pożyczek; z tych 686 na dobrach ziemskich, 2228 na realnościach we Lwowie, Krakowie i w innych miastach. Z końcem r. z. stan listów hipotecznych w obiegu będących wynosił 28,241.900 zł Dochód w procentach z działu hipotecznego uczynił w r. z. 244.490; w porównaniu z r. 1883 zmniejszył się tedy o kwotę 10 668 zł. chociaż suma pożyczek podniosła się o sumę 365.000 zł. Ubytek w dochodach jest wynikiem konwersyi pożyczek z 6 prc. na 5 prc. listy hipoteczne i obniżenia prowizyi banku na korzyść dłużników. Raty bieżące od pożyczek wpływają dość regularnie i dyrekcya, o ile możności, nie dopuszcza zaległości. Kurs listów trzyma się stale; 6 prc. stoją wyżej *pari*; 5 prc. premiowane prawie *al pari*, a 5 prc. nieprzemiowane około 97 zł. za 100. Z końcem roku 1883 posiadał bank 40 nieruchomości nabytych przy licytacyach; w ciągu r. z. sprzedał jeden majątek ziemski, jedną realność we Lwowie, jedną na prowincyi i 3 realności rustykalne. Przy sprzedaży tych nieruchomości poniósł bank stratę w kwocie 31.340 zł.

W oddziale handlowym tok interesów był normalny a pozycye z bilansu r. z. są prawie te same co w r. 1883 Zysk czysty w ostatnich 3 latach, jest corocznie niemal ten sam. Obrót kasowy w zakładzie głównym i w 3 filiach wynosił 123,529.775 zł. Portfel weksłów, w porównaniu z r. 1883, zmniejszył się w r. z. blisko o 1 milion zł., albowiem instytucya, wobec licznych upadłości musiała ścieśnić kredyt wekslowy Stan efektów kantoru wymiany wynosił z końcem r. z. 772.722 zł. Fundusz rezerwowy wynosił 480.436 zł.; pod koniec rb. po stosownej dotacyi, wynosić on będzie 525 500 zł. czyli więcej niż $^1/_6$ część akcyjnego kapitału. Surowy dochód wynosił w r. z. 931 746 zł. a więc blisko $^1/_3$ część kapitału akcyjnego, ale po zapłaceniu ciężących na banku zobowiązań, wynosi nadwyżka czystego dochodu 395.741 zł. Na rachunek strat w dziale handlowym, zamieściła dyrekcya znaczną kwotę 77.197 zł Niedobory powstały przeważnie w skutek upadłości najętniejszych dzierżawców na Podolu i Bukowinie, w Tarnopolu zaś zdefraudował — jak wiadomo — kasyer 7062 zł. W dalszym ciągu wysłuchano sprawozdanie o rezygnacyi JE. Włodz. hr. Dzieduszyckiego z godności członka Rady nadzorczej; w miejsce jego kooptowano p. Emila Torosiewicza.

Co do podziału czystego zysku, w kwocie 395.741 zł. czyni Rada nadzorcza następujące wnioski: a) Przeznaczyć do funduszu rezerwowego kwotę 24.387 zł.; b) na tantiemy dla rady nadzorczej, dyrekcyi i urzędników, przeznaczyć ogólną kwotę 39.019 zł; c) wydzielić kwotę 160.000 zł. jako zapłacone już pp. akcyonaryuszom w d. 1 stycznia r. b. 5 prc. na rachunek dywidendy; d) kwotę 1[illegible].000 zł. przeznaczyć jako superdywidendę po 12 zł. od 15.000 sztuk akcyj, a e) resztę w kwocie 2335 zł. przenieść na rachunek zysku r. 1885.

Dalej czyni Rada nadzorcza wnioski: a) przyjąć do wiadomości sprawozdanie z czynności i o stanie banku; b) zatwierdzić zamknięcie rachunków z r. z. i udzielić zarządowi absolutoryum. Wszystkie powyższe wnioski przyjęte zostały bez dyskusyi.

Następnie, zgodnie z wnioskem Rady nadzorczej uchwaliło zgromadzenie, że, począwszy od r. b., przez lat pięć, członkowie Rady nadzorczej, za obecność na posiedzeniach, równie jak przy miesięcznem z kolei urzędowaniu, pobierać będą, jak dotąd, po 10 złr za każdy znak obecności.

Do Rady nadzorczej zostali wybrani jednogłośnie pp: Władysław hr. Badeni i Emil Torosiewicz. W końcu przyjęło zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie co do obecnego stanu funduszu emerytalnego, który z końcem r. z. posiadał kwotę 209.700 złr.

⁂ **Bank krajowy** Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Stan z dniem 31go marca 1885 roku. Asygnaty, czeki, wkładki 1,049.657 złr 6 ct. w. a. (w porównaniu z 28go lutego 1885 więcej 114 831 zł. 40 ct); Emisye: a) $4^1/_2$ prc. listy zastawne 1,087.600 złr. w. a.; b) 5 prc. obligacye komunalne Iszej emisyi 753 900 złr. w. a.; — razem 1,841.500 zł. w. a. (w porównaniu z 28go lutego 1885 więcej 131.300 złr. w. a.).

⁂ **W Paryżu,** w pałacu przemysłowym, odbędzie się w czasie od 23 lipca do 23 listopada 1885 wystawa pracy, *Exposition du Travail* pod protektoratem francuskich ministrów handlu, oświaty i robót publicznych. Wystawa ta obejmować będzie oprócz osobnej sekcyi, mającej na celu przedstawienie środków pomocniczych używanych przy nauce przemysłowej i kapieckiej; jakoteż przedmiotów sporządzonych w odnośnych zakładach, także wszystkie ważniejsze przemysły (53 klas w VIII grupach) szczególnie maszyny i narzędzia, używane przy fabrykacyi. Komisya wystawowa zamierza również zwrócić szczególną uwagę swoją na grupę II, obejmującą mechanikę, maszyny i narzędzia, a specyalnie maszyny dla drobnego przemysłu przystępnemi uczynić publiczności. Wystawa jest międzynarodową, a zgłoszenia na nią przyjmuje do 31 marca r. b. administracya wystawy 31 Boulevard Bonne Nouvelle Paryżu. Regulamin wystawy przejrzeć mogą interesenci w biurze Izby handlowej i przemysłowej, a bliższych informacyi zasięgnąć u pana Wiktora Popp (dyrektora Compagnies des Horloges et forces pneumatiques w Paryżu, rue St. Anne nr. 7) komisarza dla 8 i 9 klasy grupy II.

⁂ **Towarzystwo gospodarskie** w Szegedynie urządza w lokalnościach swoich od 5 do 11 kwietnia 1885 wystawę win połączoną z targiem na wino. Zwracając uwagę pp. kupców na powyższą wystawę, Izba handlowa i przemysłowa nadmienia, że podług twierdzenia referenta ekonomicznego powyższego towarzystwa okręg szegedyński obfituje w zdrowe, silne wina białe i czerwone, że zatem byłoby w interesie pp. kupców i konsumentów zawiązać stosunki wprost z tamtejszymi producentami.

Z biura Izby handlowej i przemysłowej.

Prezydent *Simon* m. p. Sekretarz *M. Bodyński* m. p. radca ces.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na osobnem posłuchaniu namiestnika Czech, generała barona Krausa, który przybył do Wiednia, celem wzięcia udziału w ceremonii pobłogosławienia zwłok kardynała Schwarzenberga.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż wobec ostatnich katastrof w kopalniach, ministerstwo rolnictwa zarządzi odpowiednie środki, aby wszelkiemi możliwemi sposobami zapobiedz ponawianiu się nieszczęśliwych wypadków a zarazem przedsięweźmie zbadanie w ogólności stanu kopalni austryackich.

Jak już nadmieniliśmy, przesłany został z Krakowa do posła Zeithammera, zaopatrzony licznemi podpisami telegram, w którym podpisani dziękują mu „wdzięcznem sercem za męską, a skuteczną obronę praw naszego kraju w sprawach indemnizacyi i regulacyi rzek i wyrażają to przekonanie, że kraj cały łączy się w uznaniu bratniej usługi, która ścieśnia węzeł, łączący dwa jednoplemienne szczepy, rozdzielone czasem, historyą, a połączone dzisiaj przez miłość i wspólną sprawę".

W odpowiedzi nadszedł przedwczoraj od dr. Zeithammera na ręce prezydenta Szlachtowskiego telegram tej treści: „Serdecznie dziękuję wam i wszystkim podpisanym panom za łaskawy objaw. Chciejcie być przekonani, że jak dotąd, tak i nadal uważam trwały związek między Czechami a Polakami za główną podstawę naszego politycznego programu".

Według *Budapester Corresp.*, drugie czytanie w austryackiej Izbie deputowanych noweli celnej, odbędzie się d. 10 kwietnia.

Odnośna komisya Izby panów dopiero po świętach Wielkanocnych weźmie pod obrady uchwaloną przez Izbę deputowanych ustawę o ugodzie z koleją Północną Referat w tym przedmiocie obejmie hr. Kuefstein. Do *Politik* telegrafują, iż nie należy powątpiewać o przyjęciu przez Izbę panów tego przedłożenia.

Manifest wyborczy zjednoczonej lewicy ma się ukazać już w ciągu bieżącego miesiąca.

Według *Pester Lloyda,* rząd węgierski miał oświadczyć, iż nie zgodzi się na przywrócenie Josefinum, akademii lekarzy wojskowych. Rząd ten zamierza zapobiedz brakowi lekarzy wojskowych przez pomnożenie wydziałów lekarskich i wykazuje, iż nadszedł już ostateczny czas dla założenia we Węgrzech trzeciego uniwersytetu z wydziałem medycznym.

Najw. pismem królewskiem sejm kroacki został zwołany na 18 b. m.

Kroacka deputacya regnikolarna wybrała podkomisyę dla ułożenia przedmiotów obrad.

Najnowsze dzienniki berlińskie przepełnione są szczegółami o czynionych przygotowaniach na uczczenie przypadającej w dniu dzisiejszym 70-rocznicy urodzin ks. Bismarcka. Król saski nadesłał kanclerzowi jedną z najwyższych dekoracyj. Wszystko za tem przemawia, iż przebieg uroczystości będzie nadzwyczaj wspaniały.

Po feryach wielkanocnych zostanie przedłożoną parlamentowi biała księga obejmująca dokumenta w sprawie rokowań, które poprzedziły zwołanie konferencyi afrykańskiej do Berlina.

Generał gubernator warszawski Hurko powrócił dnia 29 marca z Petersburga do Warszawy.

Według listu z Sofii do *Pol. Corr.*, zmowa kleru bułgarskiego, o której pisaliśmy przed kilkoma dniami, jest już na ukończeniu. Pięciu głównych podżegaczy zostanie oddanych sądowi. W okólniku ministra spraw wewnętrznych do metropolity i prefektów powiedziano, iż uczestnicy zmowy są po większej części ofiarami nieprzyjaznej dla rządu agitacyi.

Według doniesień z Paryża dzień upadku ministerstwa Ferryego odznaczał się w całej stolicy francuskiej niezwykłym ruchem mas ludowych. Napływ ludności przed zabudowanie parlamentarne był tak wielki, postawa tłumu tak groźna, że obawiano się rozruchów i krwawych starć. Zewnętrzne bramy do pałacu parlamentarnego były zamknięte i strzeżone przez wzmocnioną straż bezpieczeństwa. Z pośród zgromadzonych mas ludu odzywały się co chwila głosy: *A bas Ferry!* Gdy wyszedł Rochefort, porwano go na ręce i z okrzykami: *Vive Rochefort*, niesiono aż na plac de la Concorde. Ta każ sama owacya spotkała wychodzącego z sali obrad Clemenceau. Deputowanych, znanych jako oportunistów, witano obelgami. Wzburzenie się wzmogło, gdy kilka pism bulwarowych doniosło o śmierci generała Negrier, co zresztą wcale się nie sprawdziło. Zgromadzone masy ludu udały się z przed pałacu Burbonów przed odległe tylko o kilkanaście kroków zabudowania ministeryalne, gdzie się powtórzyły okrzyki: *A bas Ferry!*

Na ostatniem burzliwem posiedzeniu Izby francuskiej obecni byli w loży dyplomatycznej książę Hohenlohe i wszyscy inni ambasadorowie w Paryżu.

W kołach politycznych wyrażają nadzieję, że ustąpienie Ferryego ułatwi rokowania z Chinami.

Według telegramów z Berlina do gazet zagranicznych, zaczyna i tam obudzać niepokój zatarg afgański. Główną winę zaostrzenia sytuacyi przypisują w Berlinie wojennemu usposobieniu prasy angielskiej. *Weser Ztg.* donosi, że hr. Herbert Bismarck za bytności swojej w Londynie, nie dotykał wcale kwestyi afgańskiej, że zatem rząd niemiecki nie życzy sobie nawet pozorów, jakoby wpływał przy tym zatargu na Anglię.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Rzymu, że bezpodstawną jest zupełnie pogłoska, jakoby włoski konsul w Trypolisie zbierał tajnie podpisy mieszkańców na petycyę, żądającą protektoratu rządu włoskiego nad Trypolisem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 kwietnia. (*Tel. pr.*) Jego Cesarska Mość Najj. Pan przesłał księciu Bismarckowi z okazyi 70-letniej rocznicy jego urodzin, depeszę z życzeniami.

Pp. Ministrowie, hr. Kalnoky i hr. Taaffe, posłali także ks. kanclerzowi bardzo serdeczne gratulacye.

Tryest, 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Wybory do tutejszej rady miejskiej, która jest zarazem sejmem dla Tryestu, zostały rozpisane na 10 czerwca.

Peszt, 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Według *Pester Lloyda*, ministerstwo wojny zamierza urządzić w przyszłej jesieni wielkie manewra wojskowe, mianowicie w północno-zachodnich okolicach Czech pomiędzy Chebem i Pragą. Oprócz tego odbędą się wielkie ćwiczenia wojenne w Górnej Austryi, Styryi i Slawonii, które Najj. Pan zaszczyci swoją obecnością.

Berlin, 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Niemiecka rada związkowa uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu przedłożenie o subwencyonowaniu parowców pocztowych, i przyjęła projekt podatku cukrowego, który obecnemu wywozowi cukru przedłuża na rok jeden prawo bonifikacyi.

Berlin, 1 kwietnia. Cesarz wraz z książętami domu królewskiego złożył osobiście życzenia ks. Bismarckowi. Cesarz ma ofiarować jubilatowi złotą koronę książęcą.

Wczorajszy pochód stowarzyszeń wojskowych (*Krigsvereine*) i korowód z pochodniami odbyły się według zapowiedzianego programu i wypadły ze wszech miar świetnie.

Wczasie korowodu z pochodniami, który trwał pięć kwadransów cesarz stał w oknie swojego pałacu. Tłumy publiczności wydawały na cześć monarchy entuzyastyczne okrzyki.

Petersburg, 1 kwietnia. (*Tel. pr.*) Według doniesień, pochodzących z kół oficyalnych, wojska, stojące załogą w Merwie pod dowództwem generała Rosenthala, zostały wzmocnione znaczniejszemi posiłkami z Kaukazu. Podobno Rossya ma zamiar osadzić Eyuba Khana na tronie afganistańskim.

Dziennik *Swiet* upomina Anglię, aby nie opierała przesadnych nadziei na przyjaźni emira Abdurahmana; Rossya bowiem zna lepiej od Anglii ludy azyatyckie.

Cetynia, 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Urzędowy organ rządu czarnogórskiego *Glas Carnogorca* w artykule, poświęconym pobytowi Najd. Cesarzewiczowstwa austryackich, kładzie nacisk na konieczną potrzebę przyjaźni Czarnogóry z Austro-Węgrami.

Sofia, 1 kwietnia. Pogłoski, rozsiewane przez dzienniki, wychodzące w Konstantynopolu, jakoby pod klasztorem Sella gromadzili się ochotnicy, celem inwazyi do Macedonii, są zupełnie bezpodstawne. Rząd silną ma wolę powstrzymać wszelkie naruszenie sąsiedniego terytoryum, czy to przez Bułgarów, czy też emigrantów macedońskich.

Paryż, 1 kwietnia. Izba deputowanych przyjęła jednogłośnie kredyt w sumie 50 milionów franków na operacye w Tonkinie, zastrzegłszy uchwalenie dalszego kredytu, aż do czasu utworzenia nowego gabinetu.

Senat przyjął bez rozpraw uchwalony przez Izbę deputowanych kredyt 50 milionów fr.

Według depeszy *Tempsa* z Hanoi, brygada generała Negriera, stojąca załogą w Langson, została zmuszoną z powodu trudności zaprowiantowania cofnąć się do Thamoi i Dongsonu gdzie zajęła dobre pozycye i zapewniła sobie dowóz żywności. Duch w wojsku jest doskonały, jednakże posiłki okazują się konieczne, aby można stawić skutecznie czoło inwazyi nieprzyjacielskiej i powstrzymać intrygi dworu w Heu.

Wydane zostały rozkazy do natychmiastowego wysłania na widownię tonkińską 8000 piechoty, 6 bateryj artyleryi i szwadronu lekkiej kawaleryi. Utworzenie 50.000 korpusu zawisłem jest od uchwalenia przez Izby potrzebnego na ten cel kredytu.

Compagnie transatlantique podjęła się przewieść na miejsce przeznaczenia 10.000 wojska w 35 dniach. W czasie od 4 do 9 b. m. wszyscy żołnierze znajdą się na okrętach.

Paryż, 1 kwietnia. Freycinet konferował wczoraj wieczorem z prezydentem Grévym, nie dał jednak jeszcze stanowczej odpowiedzi.

Paryż, 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Z powszechnem zadowoleniem i zaufaniem powitano tutaj wiadomość o utworzeniu gabinetu pod egidą p. Freycineta.

Bruksela, 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Dnia 14 kwietnia przedłożonym zostanie Izbom belgijskim projekt ustawy, mocą którego król Leopold II zostaje upoważniony do przyłączenia do swego tytułu królewskiego tytułu monarchy wolnego państwa Kongo. Projekt powyższy, dla prawomocności, potrzebuje większości dwóch trzecich części głosów.

Rzym, 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Obiega pogłoska, że Depretis zamierza złożyć tekę spraw wewnętrznych, a zatrzymać tylko urząd prezesa gabinetu.

Londyn, 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Obiegają pogłoski, iż tutejsze koła kompetentne otrzymały zapewnienie, iż wojska rossyjskie nie posuną się naprzód, lecz pozostaną na zajmowanych obecnie stanowiskach.

Londyn, 1 kwietnia. W Izbie gmin oświadczył wczoraj Hartington, iż dyskusya nad sprawą anglo-rossyjskich rokowań, nie byłaby w tej chwili pożądaną. Przygotowania wojskowe nie powinny być poczytywane za groźbę przeciw Rossyi. Jedno nieostrożne wyrażenie mogłoby łatwo wywołać mylne interpretacye i zakwestyonować spodziewane pokojowe załatwienie zatargu. Zjazd emira Afganistanu z wicekrólem Dufferinem ma także na celu dokładne zdefiniowanie projektowanego porozumienia z emirem.

Izba gmin odroczyła się do 9 kwietnia.

Connaught, 1 kwietnia. (Miasto w zachodniej Irlandyi) Wczoraj przybył tu emir. Wśród świetnego orszaku wojskowego, emir udał się z dworca kolejowego do rezydencyi, gdzie go powitał wicekról Indyj.

Londyn, 1 kwietnia. *Biuro Reutera* zaprzecza pogłosce jakoby Osmandigma wysłał parlamentarza. Od rezultatu zamierzonego większego rekonesansu, zawisło poruszenie się wojsk naprzód.

Times widzą w podróży królowej angielskiej za granicę oznakę, iż porozumienie z Rossyą przyjdzie do skutku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 marca 1885, godzina 1, min. 50. Alp. Tow. górn. 41·—, Węg. akcye kredyt. 306·50, Akcye anglo-austr. 103·—, Akcye banku Union 71·40. Akcye kolei Karola Ludwika 265·75, Akcye kolei północnej 247·50 Akcye kolei południowej 136·25, Akcye kolei Alföld 184 50, Akcye kolei Elżbiety 305·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 230·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 175· , Wiedeńskie losy 126·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 107·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·—, Losy regulacyi Cisy 118·25, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 97·60, Akcye banku związkowego 102 60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26¼, Węgierskie losy 118·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 31 marca 1885 r godzina 5 minut 30. Akcye kredytowe 391 80, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 266·—, Południowa —·—, Renta papierowa 82·25, Galic. listy zastawne 101·30, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1863 —·—, Napoleondor 9·81½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 1 kwietnia 1885r., godzina 10 min. 30, Akcye kredytowe 290·90, Anglo-Austr. 102·50, Unionbank 74·50, Kolej Karola Ludwika 266·—, Południowa —·— Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1863 90·50, Napoleondor 9·82—, Rubel papierowy 1·26½. Usposobienie wyczekujące.

Telegramy zbożowe z dnia 31 marca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8·50 do 8·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·25 do 27·50 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·50 do 8·62 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·—zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiec. maj.) 165·— m, żyto —·— m., spirytus 41·80, olej rzepakowy 48 25 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 46 60 fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 1 kwietnia 1885.

Barometr 736 28mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 2.1°C. Psychrometr wilgotny 1.0 C. Prężność pary 4.3 mm. Wilgoc 80%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 9.

Temperatura powietrza 1.7°R.
Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 762.28mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 9.7°C.
Najniższa temperatura w nocy 1.7°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.5 mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

φ = 49°50' λ = 41°41' w. = 340m,5.
Dla 2 kwietnia 1885
E. = 3m 32,s79. Θ_0 = 0h 43m 42,s97.

Zachód słońca 1go kwietnia o 6h. 29m. 4 wschód o 17h. 42m., 6.

W kwietniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 7d 4h 18m, 5; nów 14d 19h 27m, 4; pierwsza kwadra 21d 12h 56m, 2; pełnia 28d 19h 50m, 3.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 6d 5h, 5; w punkcie przyziemnym (Perizeum) 18d 4h, 5.

Równanie czasu bedzie do 15 kwietnia dodatnie, od 15 kwietnia aż do końca miesiąca ujemne, wskutek czego zegary zwykłe, wyprzedzac będą zegary słoneczne do 15 kwietnia o ilość E. w prawdziwe południe, od 15 kwietnia zaś odwrotnie.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na kwiecień dla Lwowa 759·mm6 średnia temperatura 6°,4C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

31 marca 1885.	2a	9h	10h
Stan barometru w milimetr.	733,93	733,78	733,0
Stan termometru suchego w st. Cels.	+9,4	+2,2	0,0
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+5,4	+1,6	−0,6
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	4,8	4,8	4,1
Wilgotność powietrza względna w %	51	89	89
Stan nieba.	5	10	10
Kierunek wiatru.	—	n.	w.
Moc wiatru.	0	2	2
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm0.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. +10,8			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. −0,2.			
Elektryczność powietrza, woltów	145	146	333

(N. B. 1/4 1885 od 12h w połud., do 12h w połud. 2/4 1885).

Przy wietrze przeważnie zachodnim i temperaturze znacznie niższej od średniej kwietnia, stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, opad nieznaczny.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz 4 min 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Pociąg mięszany: o godz 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 31 marca 1885.

(bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	263	—	267	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	50	229	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	233	—	238	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	40	100	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	40	92	70
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	40	100	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	88	40	89	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	102	40
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	99	—	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	25	92	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	75	102	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa . .	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	73	5	83
Dukat cesarski	5	76	5	86
Napoleondor	9	78	9	88
Półimperyał	10	10	10	20
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	23 3/4	1	26
100 marek niemieckich	60	45	61	25
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 marca 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.45	82.60
luty-sierpień	82.50	82.70
Jednolity dług państwa w srebrze: styczeń-lipiec	82.80	83.—
kwiecień-październik	82.85	83.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	128.75	129.50
„ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.60	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	142.25	142.75
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	171.70	172.20
„ „ 1864 po 50 złr.	171.50	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.—	153.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	97.70	97.90
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	107.85	108.05
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.25
Galicyi	101.75	102.50
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.50	102.50
Węgier	102.50	103.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	102.75	103.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	297.40	297.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	581.—	586.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	864.—	866.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	488.—	490.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.50	237.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2485	2490
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	264.75	265.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	227.50	228.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	304.25	304.50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	136.75	137.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	178.—	178.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 40 l.	99.50	99.75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.50	99.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc. . .	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.65	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	102.65	102.85
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc. .	102.75	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.20	100.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	100.50	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.30	100.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.80	100.20
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 .	83.25	83.50
z r. 1867 . .	91.—	91.15
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.80	100.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18.80
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	47.—	47.50
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	40.—	40.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	16.—	16.30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.50	9.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	131.75	132.25
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.75	30.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.75	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.45	124.70
Paryż za 100 fr.	49.10	49.15
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.82.—	5.84.—
„ pełnej wagi	5.79.—	5.81.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.82.—	9.83.—
Rossyjski imperyał	10.13.—	10.15.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.25	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 31 marca 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	50
„ „ „ w srebrze .	81	80
Renta w złocie	106	60
5 prc. austr. rent marcowa	96	65
Akcye banku wiedeńskiego	862	—
„ „ kredytowego	294	50
Londyn	124	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	83
Dukat cesarski men.	5	82
100 marek niemieckich	60	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 387. (2084 1—3)

Iwan Dziubak z Młodiatyna uznany marnotrawcą. Kurator Iwan Andrusiak tamże.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 17 stycznia 1885.

L. 4156. (2097 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia, że c. k. sąd obwodowy w Wadowicach Tomasza Elżbiecińska z Ponikwi za chorego na umyśle uznał i że Kazimierz Mąka z Ponikwi jest jego kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 20 sierpnia 1885.

L. 2385. (2116 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie uznał Danyłę Chapickiego z Orelca za marnotrawcę, ustanawiając dlań kuratora Michała Petruka.

Śniatyn, 4 marca 1885.

L. 461. (2111 1—3)

Maksym Hrycaj z Oserdowa uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jacka Malucę z Oserdowa.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 5 lutego 1885.

L. 3649. (2141 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Teodozyę Łucyk z Wolicy komarowej marnotrawczynią ustanawiając kuratorem Matwija Mikołajczuka.

Sokal, 11 marca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10548. (1893 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Lewickiego, że Jan Lewicki, Aleksander Lewicki, Antoni Lewicki, Jan Mazurkiewicz, jako ojciec i opiekun małoletnich po ś. p. Maryi z Lewickich pozostałych dzieci i nieobjęta masa spadkowa ś. p. Leona Lwickiego, razem wspólnie z nim jako współwłaściciele parcel gruntowych 1542/4, 1553/2, 1553/6 i 1553/10 w Tołmaczu przysiołku Batiatycz położonego, do wyk. hip. l. 582 dobra „Lipniki" wpisanych, wnieśli do tutejszego sądu na dniu 27 lutego 1885 nr. 10548 przeciw Bolesławowi Paparze pozew o przyznanie na własność powyższych parcel z pn.

Gdy miejsce pobytu Piotra Lewickiego nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem w tej sprawie adwokata dra Krzyżanowskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Blizińskiego we Lwowie. Wzywa się zatem Piotra Lewickiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 7 marca 1885.

L. 7287. (1902 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej.-del. sek. I. we Lwowie oznajmia nieobecnej Kazimierze Obmińskiej, że przeciw niej przez masę rozbiorową Kamila Strzyżowskiego pozew de praes. 13 stycznia 1885 l. 21 0 o zapłacenie raty czynszu dzierżawnego płatnej dnia 12 stycznia 1885 w kwocie 650 zł. z pn. wytoczony został i że dla niej mianowano kuratorem ad actum w osobie dra Lityńskiego, zastępcą zaś jego dra Lehmanna.

Wzywa się zatem Kazimirę Obmińską by wyżwspomnianemu kuratorowi środki wniesienia obrony wskazała lub innego sobie obrońcę wybrała, gdyż z zaniedbania pochodzącą szkodę sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu pow. miej.-del. sek. I.

Lwów, dnia 17 lutego 1885.

L. 4607. (1944 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Medenicach podaje do wiadomości, iż dnia 26 czerwca 1880 zmarł w Rolawie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Hryń Andybur.

Gdy miejsce pobytu powołanego z ustawy Jana Andybura sądowi nie jest wiadomem, wzywa się tegoż, aby w przeciągu roku licząc od dnia ostatniego umieszczenia niniejszego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku inaczej spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem Józefem Andyburem dla niego ustanowionym.

Medenice, dnia 5 sierpnia 1882.

L. 4016. (1958 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, iż Jakób Fränkel (starszy) przeciw Salomonowi Senftowi pozew wekslowy o zapłacenie 143 zł. 79 ct. a w. wniósł, i o wydanie nakazu zapłaty prosił. Ponieważ pobyt pozwanego Salomona Senfta nie jest wiadomym, przeto przeznaczył tutejszy sąd do jego zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego adw. dra Malawskiego z substytucyą adw. dra Brzeskiego na kuratora celem doręczenia nakazu zapłaty i zastępowania pozwanego w tej sprawie.

Wzywa się tedy pozwanego, aby się w przeznaczonym czasie albo osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego zastępcę sobie obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej wynikające z opóźnienia skutki sam sobie przypisać będzie musiał

W Tarnowie, dnia 19 marca 1885

L. 634. (1961 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż na dniu 16 listopada 1884 zmarła w Bochni bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Łucya 1o Ostrużkowa 2o Chorubska.

Ponieważ spadkobiercy zmarłej sądowi nie są wiadomi, przeto wzywa się wszystkich którzy do spadku tego prawa jakie sobie roszczą, aby takowe w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu tego w sądzie tutejszym zgłosili, swe prawa do spadku tego wykazali i deklaracye spadkowe wnieśli, w przeciwnym razie spadek ten dla którego kurator w osobie adw. dra Serafińskiego ustanowiony został, jedynie wykazanym i deklarowanym spadkobiercom, a gdyby takich nie było, jako bezsukcesyonalny na rzecz skarbu państwowego przyznanym zostanie.

Bochnia, dnia 27 stycznia 1885.

L. 15649. (2120 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Mojżeszowi Feuerstein, że przeciw niemu został dnia 28 marca 1885 l. 15649, na rzecz c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego, wydanym nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 50 złr. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu tegoż Mojżesza Feuersteina nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Reissa a tegoż zastępcą adw. dr. Bunda i wspomniany nakaz zapłaty, mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się więc zatem niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Feuersteina, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 28 marca 1885.

L. 9046. (1783 2—3)

C. k. lwowski sąd krajowy z powodu wniesionego pod dniem 20 lutego 1885 do l. 9046 pozwu Abrahama Eliasza Offe przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Karolowi Adolfowi Kreutzmanowi i tegoż nieznanym z nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobiercom o uznanie prawa żądania zapłaty połowy sumy 1000 złr. m. k. na realności pod l. k. 349 m. we Lwowie dla Karola Adolfa Zim. Kreutzmana zaintabulowanej za zgasłe i wykreślenie takowej z tej hipoteki ustanawia dla tychże pozwanych kuratora ad actum w osobie adw. dr. Romanowskiego z substytucyą adw. dr. Dąbrowskiego, a doręczając pozew powyższy ustanowionemu p. kuratorowi, uwiadamia o tem rzeczonych pozwanych przez edykt niniejszy do właściwego zastosowania się.

Lwów, dnia 28 lutego 1885.

L. 2890. (1957 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Produkiewicza, Antoninę i Karolinę Popielówne zrodzone z Piotra Popiela, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych ich spadkobierców, jako też niewiadomych z życia i miejsca pobytu członków familii ś. p. Mikołaja Produkiewicza z pierwszej linii od Antoniego i Ewy Produkiewiczów pochodzących, że przeciw nim wniósł Aleksander Bronisław 2 im. Szydłowski jako oświadczony spadkobierca po ś. p. Leokadyi 1 śl. Produkiewiczowej, 2 Szydłowskiej pozew o uznanie własności i wydanie przechowanych na rzecz masy spadkowej ś. p. Mikołaja Produkiewicza w depozycie tutejszym wedle księgi depozytowej t. III pag 4 funduszów z pn., na co pozwanym uchwałą z dnia dzisiejszego dol. 2890/85 wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz mianował sąd dla rzeczonych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dr. Łużeckiego z zastępstwem p. adw. dr. Tarnawskiego w Przemyślu i poleca pozwanym, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 11 marca 1885.

L. 6572. (1965 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Michała i Katarzynę małżonków Kluzów dawniej pod n. k. 243 w Albigowy zamieszkałych, iż na skutek prośby galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie dozwolono na zasadzie aktu notaryalnego z daty Tyczyn dnia 2 października 1874 l. 776 na egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu a to dłużnych 4 rat po 13 złr. 50 ct. a dla jednej raty w kwocie 14 złr. 20 ct. z pn., w stanie biernym ciała hipotecznego l. w.h. 117 gminy Albigowy objętego, a dłużników Michała i Katarzyny małżonków Kluzów własnego, na rzecz tegoż zakładu.

O czem się nieobecnych z tem zawiadamia, iż dotyczące uchwały ustanowionemu dla nich równocześnie kuratorowi, c. k. notaryuszowi Antoniemu Hanuszowi doręczone zostają.

Łańcut, 18 września 1884

L. 951. (2015 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że Tekla i Marya Mikulskie wniosły przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Henrykowi Bodańskiemu o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 64 zł. 39 kr. mon. konw. w stanie biernym realności nr. 517/557, w Podhajcach zaintabulowanego pod dniem 26 stycznia 1885 l. 951 pozew, który do ustnej rozprawy na dzień 21 kwietnia 1885, o 9 godz. rano zadekretowano i ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi p. Karolowi Srokowskiemu doręczono.

Wzywa się pozwanych, by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyli, lub innego zastępcę ustanowili, inaczej skutki zaniedbania tego sami sobie przypiszą.

Podhajce, dnia 27 stycznia 1885

L. 934. (1855 3—3)

C. k. sąd obwodowy Wadowicki wzywa posiadacza dwóch weksl. mianowicie weksla wystawionego w Andrychowie na kwotę 450 zł. płatnego dnia 30 czerwca 1884, przez S. Stefana Schnitzera w Andrychowie akceptowanego i weksla wystawionego w Andrychowie na kwotę 450 zł., płatnego dnia 10 czerwca 1884 również przez S. Stefana Schnitzera w Andrychowie akceptowanego, Abrahamowi Thiebergerowi zaginionych, aby takowe w dniach 45 od ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej" urzędowej rachując, sądowi przedłożył, ile że po upływie terminu tego na ponowne żądanie podającego Abrahama Thiebergera weksle te za nieistniejące uznane zostaną.

Wadowice, dnia 7 marca 1885.

Licytacye.

L. 2912. (2003 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Süssli Meisler i Dworze Kanner celem zaspokojenia wywalczonych przez kasę oszczędności kwot 130 zł. 8 ct., 130 zł. 33 ct, 130 zł. 60 ct. i 2380 zł. 68 ct. w. a. z pn. rozpisuje do egzekucyjnej sprzedaży realności pod lk. 92 i 93¼ w Stanisławowie położonej jak dom. I pag. 93 p. haer. 13 Süssli Meisler i Dwory Kanner własnej trzy termina, mianowicie na dzień 30 kwietnia, 11 czerwca i 23 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w których realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, a gdyby takowej nie uzyskano wyznacza się do ułatwienia warunków licytacyjnych termin na dzień 23 lipca 1885, o godzinie 3 po południu.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 8656 zł. 24 ct.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 866 zł.

Dla wierzycieli nieznajomych i tych którzyby po dniu 14 lutego 1885, prawo zastawu na powyższej realności uzyskali ustanawia się kuratorem pana adw. krajowego dr Kwiatkowskiego z substytucyą pana adw. kraj. dr. Eminowicza.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół szacunkowy przejrzeć można w tus. registraturze.

Stanisławów, 7 marca 1885.

L. 1833. (2055 2—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Teofila Adamskiego z należytościami dodatkowemi dozwolona została sprzedaż egzekucyjna połowy realności l. 245 w Tarnowie na Strusinie położonej do dłużnika Franciszka Tuma należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach mianowicie w dniu 28 kwietnia i 2 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 53 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 2 czerwca 1885, godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 17 listopada 1884, do hipoteki połowy realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiego kolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora który niniejszem w w osobie adwokata dr. Tokarza z substytucyą adw. dr. Busia ustanowionym zostaje tudzież przez edykt, którego ogłoszenie rowanocześnie zarządza się.

Tarnów, dnia 19 lutego 1885.

L. 2794. (2053 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze sprzedawać będzie na dniu 30 kwietnia 1885 o godzinie 10 przed południem przez publiczną licytacyę realność w Samborze w rynku pod lk. 42/37 położoną do masy rozbiorowej Ichla i Sary Greibachów należącą, i sprzeda ją na tym terminie tylko najmniej za cenę szacunkową wynoszącą 11000 zł. w. a. a gdyby ceny tej nie zaofiarował, będzie licytacya tu na dniu 28 maja 1885, o godzinie 10 przedsiębraną i w razie nieuzyskania i na tym terminie najmniej ceny szacunkowej, odbędzie się licytacya ta na dniu 25 czerwca 1885, o godzinie 10 przed południem na którym realność ta za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 1100 zł. w. a. Warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Sambor, 17 marca 1885.

L. 2895. (2052 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze sprzedawać będzie na dniu 30 kwietnia 1885 o godzinie 10 przed południem przez publiczną licytacyę realność w Samborze dzielnica lwowska pod lk. 120/5 położoną do masy rozbiorowej Ichla i Sary Greibachów należącą, i sprzeda ją na tym terminie tylko najmniej za cenę szacunkową wynoszącą 4830 zł. w. a. a gdyby nikt ceny tej nie zaofiarował, będzie licytacya ta na dniu 28 maja 1885, o godzinie 10 przed południem powtórnie przedsiębraną i w razie nieuzyskania i na tym terminie najmniej ceny szacunkowej, odbędzie się licytacya ta na dniu 25 czerwca 1885. o godzinie 10 przed południem, na którym realność ta za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 483 zł. w. a. Warunki licyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Sambor, 17 marca 1885.

L. 6045. (2014 2—3)

C k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Leibischa Weil, przeciw leżącej masie spadkowej po śp. Ignacym Słogockim w kwocie 20 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tutejszego sądu w dniach 30 kwietnia, 28 maja i 2 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż niestanowiącej ciała tabularnego nieruchomości pod nr. 150 w Szwejkowie z tem, że na pierwszych dwu terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 70 zł. na trzecim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 70 zł. Wadyum wynosi 7 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akta dotyczące w tusdowej registraturze przejrzeć można.

Dla niewiadowych wierzycieli ustanowiono kuratora p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce 20 września 1884.

L. 8561. (2018 2—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przy do sięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności J. Folgera w kwocie 80 zł. zpn. egzek sprzedaż real pod l. 100 w Dybkowie w powiecie sądowym sieniawskim położonej dłużniczki Wiktoryi Michalskiej własnej ciała tabularnego nie stanowiącej dnia 30 kwietnia i 11 czerwca 1885, zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu za cenę szacunkową lub wyżej takowej, trzeci termin do ułożenia łatwiejszych warunków na 16 lipca 1885, o 10 godzinie rano wyznacza się na którym wszyscy wierzyciele w sądzie tutejszym jawić się mają, gdyż niejawiący się jako do wniosku większości przystępujący uważani będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 450 zł. zakład wynosi 45 zł. Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusdowej registraturze.

Sieniawa, 31 grudnia 1884.

L. 4346. (2062 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Berucha Hermelina pko mał. Janowi Antoniak pto. 150 złr. zpn. licytowaną będzie w sądzie na dniu 28 kwietnia, 12 maja i 19 maja 1885 o 10 godzinie rano realność pod l. 3 w Nadyczu położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1010 wadyum 100 zł.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 12 grudnia 1884.

L. 10559. (2119 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Peisacha Goldberga w kwocie 700 złr. zpn. odbędzie się dnia 23 kwietnia 1885, dnia 28 maja 1885 i dnia 25go czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Jana Sadłowskiego, tudzież do nieletnich Józefa, Julii i Jana Sadłowskich wedle dom 91 pag. 410 n. 11 i 12 haer. należącej połowy realności pod l. 403¼ we Lwowie położonej, na których dwóch pierwszych terminach ta połowa realności tylko wyżej ceny wywołania 1563 złr. 24 cnt. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na ostatnim terminie nawet niżej ceny wywołania 1563 złr. 24 cnt. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 157 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 15 lutego 1885 rzeczowe prawa na wspomnianą połowę realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lehman kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dornbach mianowany został.

Lwów, dnia 14 marca 1885.

L. 1237. (2117 2 3)

Uwiadamia się, że w celu zaspokojenia wierzytelności Herscha Rettiga w ilości 305 złr. wa. przedsięwezmie publiczną sprzedaż w dniach 23 kwietnia i 21 maja 1885 każdym razem o godzinie 11 rano przymusową licytacyjną sprzedaż realności Christiana Linka położonej w Reichenbach pod nr. 23 wykazem hip. 137 gminy katastralnej Krasów-Reichenbach objętej.

Na terminach tych sprzeda się realność tę tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a gdyby nikt takowej nie ofiarował, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 18 czerwca 1885, o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 2600 złr. wa. a wadyum 260 złr. w. a.

Akt ocenienia i wykaz hipoteczny tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Szczerzec, 9 lutego 1885.

L. 4946. (2107 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przedsięwezmie w celu zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 225 złr. 32 cnt. w. a. a względnie zalegających 9 rat pożyczkowych po 18 złr. 75 cnt. wa. z przyn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. 12 w Kempanowie położonej według wyk. hip. l. 12 gm. katastr. Kempanów na imię Jana Petko, Jana Górala i Anny z Petków Góralowej zapisanej w terminach: dnia 29 kwietnia 1885, dnia 27 maja 1885 i dnia 1 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa 600 złr.

Wadyum wynosi 60 złr.

Wiśnicz, dnia 20 listopada 1884.

L. 11965 (2112 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Borysławce pod l. 42/62 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnej masy spadkowej nieobjętej po zm. Piotrze i Nastee Dwulitach własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 466 złr. 17 cnt. dnia 27 kwietnia, dnia 1 czerwca i dnia 13 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 900 złr. na trzecim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi 45 złr. Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania i opisania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po opisaniu zastawniczem realności to jest po dniu 25go marca 1875 prawo zastawu uzyskali kuratorem Leona Steciaka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratorem niniejszem się zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dobromil, dnia 10 grudnia 1884.

L. 198. (2115 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy do Karola, Franciszka i Jana Hessów i Józefy Knauerowej należącej realności w Kętach pod nk. 502 i 555 położonej na pokrycie pretensyi Jana Hessa w sumie 1089 złr. 10 kr. z pn. w sądzie w jednym terminie dnia 28 kwietnia 1885 o godzinie 10tej rano pod warunkami tą rezolucyą z dnia 12go sierpnia 1884 l. 5006 ogłoszonymi z tą jednak zmianą, iż taż połowa realności także za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 6210 złr. 55 cnt. wadyum 622 złr.

Kęty, dnia 28 lutego 1885.

L. 5047. (1925 1—3)

Dnia 24 kwietnia, 28 maja i 26 czerwca 1885, każdem razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż sumy 1324 zł. w. a. z przyn. dłużnika Issera Manne własnej na karcie ciężarów realności pod lcz. w. h. 291 w Podgórzu, i realności l. wyk hip. 21 i 22 w Ludwinowie położonych zaintabulowanej, a to na rzecz Chaima Auerbacha pto 416 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1324 zł. w.a. z przyn., wadyum zaś 132 zł.

Resztę warunków i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w Registraturze.

Podgórze, dnia 7 listopada 1884.

L. 2272. (1883 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 800 zł. a względnie 693 zł. 90 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie w dwóch terminach, mianowicie 30 kwietnia i 28 maja 1885 r. każdym razem o godz. 10 rano, przymusowa licytacya realności dłużnika Wincentego Krawczyka własnej pod l. 15 w Krzeczowie w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wyk. hip. 15 objętej. — Cena wywołania wynosi 1600 zł. w. a., wadyum 160 zł. a. w., kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Józef Trybulec.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 28 lutego 1885.

L. 5018. (1887 1—3)

W dniach 27 kwietnia, 27 maja i 30 czerwca 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużnika Nykoły Smytaniuka własnej pod lk. 24 w Peczenizynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie należytości 160 zł. w. a. z pn. na rzecz Abrahama Leiby Kriegsmanna.

Cenę wywołania stanowi kwota 712 zł. 50 ct. w. a., zakład zaś 71 zł. 5 ct.

Powyższa realność zostanie na tych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 29 września 1884.

L. 6218. (1889 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 22 kwietnia, 20 maja i 17 czerwca 1885, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l k. 68 w Koropużu położonej wykazem hipotecznym l. 66 objętej, Iwana Jarki własnej celem zaspokojenia pretensyi Ewy Sawickiej w kwocie 141 zł. 75 kr. w. a. z pn. Cenę wywołania stanowi 853 zł.

Wadyum wynosi 85 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 20 stycznia 1885.

L. 9332. (2102 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Leizera Hendla w kwocie 60 zł. 24 ct. zpn. w tutejszym sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 152 gminy Orelec objętej do leżącej, masy po Semenie Petruku Ołeksy należącej na dniu 22 kwietnia, 27 maja i na dniu 26 czerwca 1885, zawsze o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cena wywoławcza wynosi 725 zł. wadyum 72 zł. 50 ct. — Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej, przy trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Schaefer w Sniatynie. Sniatyn, 26 lutego 1885.

L. 1268. (2103 1—3)

W dniach 27 kwietnia, 28 maja i 30 czerwca 1885, zawsze o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 19 w Kurzynie małej położonej stanowiącej ciało hipoteczne w księdze gruntowej pomienionej gminy wedle wykazu hipotecznego l. 155 będąca własnością małżonków Mikołaja i Małgorzaty Siembidów.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową w kwocie 170 zł. w. a. wadyum zaś kwotę 17 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania wreszcie wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

Ulanów, dnia 8 marca 1885.

L. 371. (2099 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 30 kwietnia, 28 maja i 25 czerwca 1885, powyżej ceny szacunkowej lub za takową licytacya realności l. 3 w Weissenbergu według wyk. hip. 109 księgi gruntowej dla gminy Kamienobród z kolonią Weisenberg Wilhelma Moos i masy spadkowej Krystyny Moos własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego pto 287 zł. 68 ct. z przynależytościami.

Gdyby sprzedaż do skutku nieprzyszła, wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 16 lipca 1885, godz. 10 rano.

Cena wywołania 2604 zł. wadyum 261 zł. Resztę warunków, i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dr. Józefa Flakowicza adwokata w Gródku.

Gródek, 5 marca 1885.

Upadłości.

L. 3683. (2129 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Barucha Turnheima kupca towarów łokciowych w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy sądu krajowego Ludwikowi Słotwińskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy, ustanawia się adw. dr. Gelehrtera w Drohobyczu.

Wszyscy ci, którzy do tych mas konkursowych jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu, w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym, zgłosić się i na terminie, który na dzień 1 czerwca 1885, ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 10 kwietnia 1885, o godzinie 9 przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze lub jego pobliżu mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczania uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, dnia 28 marca 1885.

L. 3760. (2131 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mendla Jamenfelda w Czortkowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy otyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiatowego Hołubowskiego w Czortkowie, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 10 kwietnia 1885, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 30 maja 1885 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ord. konk. dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 18 czerwca 1885, o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Czortkowie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Czortkowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 14 marca 1885.

L. 4425. (2073 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Hermana Katza w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konk. z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. dr. S. Merz c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Gałecki.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 8 kwietnia 1885 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 1 czerwca 1885 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 24 czerwca 1885, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie, dnia 26 marca 1885.

Konkursa.

L. 380/Rso. (2122 1—3)

W okręgu szkolnym pilźnieńskim ogłasza się niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie.

I. W powiecie pilźnieńskim:

przy szkołach etatowych 1 klasowych 1 w Jodłowej w tej szkole z płacą 450 zł. wktórej potrąca się dochód z $1^1/_4$ morga gruntu szkolnego w kwocie 10 zł; 2 w Wiewiórce i 3 Jastrząbce starej z płacą 300 zł; w Jastrząbce starej oprócz płacy jest także przeznaczone wynagrodzenie za naukę robót ręcznych kobiecych w rocznej kwocie 25 zł.

II. W powiecie ropczyckim:

a) przy szkołach etatowych 1 klasowych 1 w Brzezinach z płaca 400 zł; 2 w Gumniskach fox. 3 Kozodrzy, 4 Chechłach i 5 Ostrowie z płacą 300 zł; w tej ostatniej miejscowości potrąca się z płacy dochód z $5^1/_2$ morgów gruntu szkolnego w kwocie 30 zł; b) przy szkole filialnej w Bobrowej z płacą 250 zł.

Do wszystkich wymienionych posad przywiązane jest wolne pomieszkanie. Prawo prezentowania przysługuje wszędzie dotyczącej Radzie szkolnej miejscowej.

Kandydaci, ubiegający się o nadanie im tych posad, winni wnieść należycie udokumentowane podania z dołączeniem wykazu służbowego za pośrednictwem dotyczących władz do tutejszej Rady szkolnej okręgowej najdalej po dzień 10 maja 1885.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Pilzno, dnia 23 marca 1885.

Przewodniczący c. k. starosta

L. 8875. (2123 1—3)

K o n k u r s

na posadę starszego zarządcy c. k. urzędu pocztowego w Stanisławowie z poborami VIII klasy rangi za kaucyą w kwocie jednorocznej płacy.

Podania należy do trzech tygodni wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 29 marca 1885 r.

L. 70/N. S. (2114 2—3)

Dyetaryusz uzdolniony do prowadzenia ksiąg gruntowych i dokładnie obznajomiony z czynnościami przy zakładaniu takowych, a oraz biegły we wszystkich gałęziach manipulacyi sądowej, zostanie przyjętym za miesięcznem wynagrodzeniem 30 zł. w. a.

Podanie własnoręcznie spisane i świadectwami poparte, należy do 15 kwietnia 1885 tutaj wnieść.

Naczelnictwo c. k. sądu powiatowego.

Jaworów, dnia 25 marca 1885.

L. 900. (2043 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich poniżej przytoczonych, ogłasza się konkurs:

a) W powiecie Chrzanowskim:

1. Na posadę nauczyciela kierującego szkoły 2 klas. etatowej w Dąbrowie, z płacą 350 zł. rocznie i wolnem pomieszkaniem

2. Na posadę nauczyciela szkoły etatowej jednoklasowej w Długoszynie, z płacą roczną 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

3. Na posadę nauczyciela drugiego szkoły etatowej w Dąbrowie, z płacą 290 zł. w. a. rocznie i wolnem pomieszkaniem.

4. Na posady drugich nauczycieli przy szkołach 2 klasowych w Grojcu, Kwaczale i Regulicach z płacą po 300 zł. w. a. rocznie.

5 Na posadę nauczyciela młodszego szkoły etatowej 4 klasowej w Jaworznie, z płacą 300 zł. w. a. rocznie, deputatem 150 cetn. węgla kamiennego i użytkiem $2^1/_2$ morg. gruntu szkolnego.

b) W powiecie Krakowskim:

6. Na posadę nauczycieli szkół etatowych jednoklasowych w Rzasce i Witkowicach, z płacą po 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

7. Na posadę nauczyciela szkoły filialnej w Prusach, z płacą roczną 250 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

c) W powiecie Wielickim:

8. Na posadę nauczyciela szkoły etatowej w Wiśniowy, z płacą roczną 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem lub z dodatkiem za najem pomieszkania.

9. Na posadę nauczycieli szkół filialnych w Podstolicach i Ochojnie, z płacą po 250 zł w, a. i wolnem pomieszkaniem lub dodatkiem na pomieszkanie.

Prawo prezentowania nauczycieli przysługuje Radom szkolnym miejscowym.

W braku należycie uzdolnionych kandydatów, posady pod 8 i 9 wymienione, zostaną od 1 września b. r. tymczasowo obsadzone.

Ubiegający się o te posady nauczyciele (nauczycielki), mają prośby swoje zaopatrzone w dowody uzdolnienia i odbytej praktyki nauczycielskiej, a wyświecające dokładnie cały przebieg życia, przedłożyć za pośrednictwem władz przełożonych c k. Radzie szkolnej okręgowej najdalej do 15 maja b. r.

W Krakowie, dnia 12 marca 1885.

L. 8067. (2021 3—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ogłasza niniejszem konkurs na stypendya z fundacyi imienia Stupnickich i Jankowskich, ustanowionej przez ś. p. Marcelego Stupnickiego.

Rozdanych będzie na teraz stypendyów dwanaście, a to sześć po trzysta (300) złr. a. w. dla uczniów wydziału prawniczego lub medycznego Uniwersytetów we Lwowie, Krakowie i Wiedniu, tudzież sześć stypendyów po dwieście (200) złr. a. w. dla uczniów szkół gimnazyalnych w kraju.

Ubiegać się mogą o te stypendya uczniowie wspomnianych zakładów naukowych urodzeni w Galicyi, wyznania rzymsko- lub grecko-katolickiego, polskiej lub ruskiej narodowości, jeżeli są dziećmi niezamożnych rodziców i wykażą się celującym postępem w naukach i wzorowemi obyczajami.

Uczniowie pochodzący z rodzin spokrewnionych z fundatorem, mianowicie jeżeli wykażą pokrewieństwo z Andrzejem Stupnickim ojcem fundatora lub z Marcelą z Jankowskich Stupnicką matką fundatora, chociażby nie wykazali celujących postępów w naukach, będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami, między sobą zaś w miarę bliskości pokrewieństwa z rodziną fundatora.

Chcący się ubiegać o te stypendya, winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 1 maja 1885 i załączyć metrykę chrztu, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie wydane przez właściwy urząd parafialny, że ani kandydat ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku lub dochodów, któreby wystarczyły na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach.

Kandydaci, którzy z tytułu pokrewieństwa z fundatorem mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyum, winni na udowodnienie tego pokrewieństwa, przedłożyć nadto odpowiednie metryki i dokumenta.

Stypendya powyższe zostaną nadane od drugiego półrocza roku szkolnego 1884/85.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 20 marca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1331. (2134 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Jakubowskiego, że Ludwika Wężykowa i jej pełnomocnik Jan Skirliński w zastępstwie adwokata dr. Lisowskiego w Krakowie wnieśli przeciw niemu pozew nakazowy pod dniem 14 lutego 1885 l. 6560, nakaz zapłaty czynszu dzierżawnego w kwocie 500 złr. a. w. z pn., który to pozew jednakże do rozprawy sumarycznej zadekretowany został, na który termin na dzień 23 kwietnia 1885, o godzinie 9 rano, wyznaczono dla niego kuratora w osobie Ludwika Solowskiego z Jordanowa ustanowiono, któremu potrzebną informacyą udzielić ma, lub sobie innego zastępcę obrać, inaczej z zaniedbania wynikłe złe następstwa sam sobie przydisze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 26 marca 1885.

L. 1332. (2135 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Jakubowskiego, że Ludwika Wężykowa i jej pełnomocnik Jan Skirliński w zastępstwie adwokata dr. Lisowskiego w Krakowie wnieśli przeciw niemu pozew pod dniem 14 lutego 1885 l. 655 ciw. o rozwiązanie kontraktu dzierżawy prawa propinacyi w Malejowej i Wysokiej z pn., na który termin na dzień 23 kwietnia 1885, o 9 godzinie rano wyznaczono, dla niego kuratora w osobie Ludwika Solowskiego z Jordanowa ustanowiono, któremu potrzebną informacyę udzielić ma, lub sobie innego zastępcę obrać, inaczej z zaniedbania wynikłe złe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 26 marca 1885.

L. 1019. (2136 1—3)

W sporze ustnym Wiktoryi Lorczakowej przeciw Józefatowi Lorczakowi, Katarzynie Seidlich i wspól o wyłączenie z pod zajęcia połowy realności nr. 163 w Hrynicy ustanawia sąd dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Seidlich zamężnej Sadowskiej kuratorem notaryusza dr. Bartmana i o tem ją zawiadamia, a doręczając kuratorowi rezolucyę z 18 czerwca 1882 l. 2355, wyznacza do przesłuchania go w myśl uchwały sądu wyższego l. 16129/84, termin na 30 kwietnia 1885, o godzinie 9 rano.

Krynica, 4 marca 1885.

L. 6259. (1892 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszem edyktem posiadaczy weksla firmie handlowej „J. Baren's Söhne" zaginionego, następującej treści: „Lemberg den 12 August 1884 pr. 83 fl. fünf Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden achtzig drei ö. W. den Werth in Waaren und stellen in auf Rechnung laut Bericht Herrn Aron David Nadel und Josef Leib Kupferwasser in Złoczów, zahlbar in Lemberg bei Bernhard Gruder, Bernhard Gruder m. p. angenommen Aron David Nadel m. p. Josef Leib Kupferwasser m. p. (a tergo) Bernhard Gruder m. p. E. Bogad m p." — aby w przeciągu dni 45 od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" licząc, prawa swe do wspomnianego weksla wykazali i weksel tut sądowi przedłożyli, gdyż w razie przeciwnym weksel ten na ponowne żądanie firmy handlowej „J. Baron's Söhne" za amortyzowany uznany zo tanie.

We Lwowie, dnia 7 marca 1885.

L. 29619. (1878 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Jasińskiego, Juliana Kaparskiego i Tadeusza Kaparskiego, aby do spadku po ś. p. Janie Jasińskim, współwłaścicielu realności w Krakowie pod l. 34 i 35 dz. VIII położonych, zmarłym w Warszawie dnia 20 maja 1881 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, w przeciągu jednego roku się zgłosili, lub aby w tym celu ustanowili sobie pełnomocnika w Krakowie mieszkającego, gdyż w razie przeciwnym ustanowiony dla nich kurator adw. dr. Schoen winien będzie wnieść w ich imieniu deklaracye do tego spadku, a przypadające im części spadkowe, aż do udowodnienia ich śmierci lub uznania ich za zmarłych przez tegoż kuratora administrowane będą.

Kraków, dnia 28 listopada 1884.

L. 2162. (1737 1—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Kasa oszczędności miasta Jasła przeciw Izaakowi Beimowi pozew wekslowy de praes 1 stycznia 1885 l. 2 o zapłacenie 350 zł. wniosła.

Ponieważ pobyt zapozwanego Izaaka Beima jest niewiadomym przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Malawskiego z substytucyą adwokata dra Brzeskiego na kuratora któremu też wydany nakaz zapłaty wręczono.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu ażeby potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił lub też innego obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów, dnia 26 lutego 1885.

L. 53898. (1891 1—3)

C. k. sąd krajowy uwiadamia niniejszem niezuanych z życia i miejsca pobytu Sarę Reiss zamężną Hammer, Berischa Reiss, Mojżesza Chaji, Leisora, Izaka i Tauby Reissów, że w skutek prośby Mendla Samuely przeciw Józefowi Liebermann, Chasklowi Aleksandrowicz i innym pto 362 zł. 93 ct. a. w. z pn. uchwałą tusądową z 27 września 1884 l. 43799 cessyę c. k. Prokuratoryi skarbu na rzecz Mendla Samuely zeznaną do sądowej wiadomości przyjęto, dozwalając zapowiedzenie sumy 50 zł. a. w. ciężącej w stanie biernym realności nr. 37 w Drohobyczu na Liszni, i że tę uchwałę ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Raabe doręczono.

Lwów, dnia 22 listopada 1884.

L. 3305. (1949 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju Maryannę i Piotra Marmurowiczów z życia i miejsca pobytu niewiadomych powiadamia, że na prośbę Ludwiki Fritz zam. Daum uchwałą z 10 marca 1885 l. 3305 przyzwolił intabulacyę tejże za właścicielkę realności pod l. 59 na Podzamczu w Stryju przedtem Dom. XI pag. 117 nr. 1 haer. Michała i Maryanny Marmurowiczów własnej, i uchwałę dla Piotra i Maryanny Marmurowiczów doręczył kuratorowi niewiadomych dr. Popielowi w Stryju.

Stryj, dnia 10 marca 1885.

L. 2246. (1707 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej niniejszem wiadomem czyni, że w dniu 28 lipca 1882 w Białej Karol Antoni 2 imion Kafka bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł, i że między innymi do dziedziczenia z ustawy po nim także Teresa z Cieplików Kolwenzowa, żona byłego woźnego sądowego w Koszycach na Węgrzech jest powołaną.

Ponieważ miejsce pobytu Teresy Kolwenzowej nie jest sądowi wiadomem, przeto się ją wzywa, by w przeciągu roku od dnia niżej położonego w tutejszym sądzie się zgłosiła i deklaracyę do spadku wniosła, inaczej spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami, i z ustanowionym dla niej kuratorem dr. Peterkiem z Białej przeprowadzonym, a przypadający na nią spadek czysty aż do dowodu jej śmierci lub nastąpionego uznania jej za zmarłą dla niej w sądzie będzie zachowanym.

C. k. sąd powiatowy.

Biała, dnia 9 marca 1885.

L. 2545. (1796 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu na prośbę Ludwika Tyszkowskiego wzywa posiadacza wystawionego na okaziciela rewersu tarnopolskiej Kasy oszczędności z dnia 18 listopada 1884 uro 408 na zastaw jednego 5 prc. galicyjskiego listu zastawnego serya nr. 4811 na 500 zł. z kuponami od 30 czerwca 1885 aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia dzisiejszego w sądzie tutejszym się zgłosił i posiadaniem tegoż się wykazał w przeciwnym bowiem razie takowy za nieważny uznanym zostanie.

Tarnopol, dnia 28 lutego 1885.

L. 4320. (1955 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia Reginę Gołemberską, że przeciw niej wniosła na dniu 14 lutego 1885 do l. 4320 Aniela z Kurzweilów 1go Gołemberska 2go Gąskowa pozew o uznanie prawa własności do 80/192 części realności pod l. 35 dz. VII w Krakowie i sprostowanie stanu hipotecznego z pn., w załatwieniu którego termin dni 90 do wniesienia obrony pozwanej zakreślonym tudzież że adw. dr. Weigel ustanowiony został kuratorem dla niej.

Zaleca się zatem pozwanej, aby kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony udzieliła lub innego sobie obrońcę wybrała i o tem sądowi doniosła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków, dnia 20 lutego 1885.

L. 4145 (1956 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia mieszkających za granicą państwa Austryackiego, Pinkusa Taubenblatta, Deborę Taubenblatt, Freindlę z Taubenblattów Hermanową Laję z Horowitztów Landanową i Liwkę z Horowitzów Lichtenstadt, iż uchwałą z dnia 25go lipca 1884 l. 17795 na prośbę Teofili Trzcińskiej jako prawonabywczyni Adolfa Schöna, w drodze egzekucyi wyroków I, II, III instancyi dozwolono intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 6028 złp. 12 gr. albo 1507 zł. 10 ct. w. a. z przyn. w stanie biernym realności pod l. 282 dz. VIII w Krakowie położonej, należącej do masy spadkowej Mojżesza Schmelkę Horowitza, tudzież iż dla nich ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Zygmunta Eibenschütza, któremu uchwałę z dnia 25 lipca 1884 l. 17795 doręczono.

Kraków, dnia 20 lutego 1885.

L. 13. (1991 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 7 października 1884 do l. 46432 wniósł Piotr Plattner prośbę o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Szmankowczyki i Strusówka prawa zastawu, dla resztującej sumy 100 # z pn., ut. Dom. 116 pag. 114 n. 52 on. pag. 281 n. 41 on. na rzecz Leiba, a następnie Małki Sternklar intabulowanego, na które to podanie zapadła uchwała przychylna 18 października 1884 l. 46432.

Gdy Leib i Małka Sternklar zmarli, a spadkobiercy ich są z życia i miejsca pobytu niewiadomi, został dla nich adwokat dr. Reich z substytucyą adwokata dr. Weissa mianowany kuratorem ad actum celem doręczenia powołanej uchwały tabularnej.

Wzywa się zatem spadkobierców Leiba i Małki Sternklar, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi doręczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 10 stycznia 1885.

L. 4017. (1959 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy podaje niniejszym do wiadomości, że Jakób Fraenkel starszy przeciw Salomonowi Senftowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 108 zł. 50 ct. z pn. wniósł i o wydanie nakazu zapłaty prosił, z tego powodu przeznaczył tut. sąd dla zastępstwa tegoż pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora adwokata dra Malawskiego z substytucyą adw. dra Brzeskiego, celem doręczenia pozwanemu nakazu zapłaty i bronieniu go w niniejszej sprawie.

Wzywa się tedy pozwanego, aby się w przyznaczonym czasie albo osobiście stawił, albo potrzebnych dokumentów przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też sobie innego zastępcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej skutki z jego opóźnienia wynikające sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 19 marca 1885.

L. 10868. (1652 3—3)

Zawiadamia się p. Matyldę Ortyńską z miejsca pobytu niewiadomą, że w sprawie egzekucyjnej Neche Rücklowej przeciw niej pto 15 złr. z przyn. celem doręczenia tut. s. rezolucyi z dnia 16 lutego 1885 l. 10368 i następnych adw. dr. Berson kuratorem jej ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Nowy Sącz, dnia 16 lutego 1885.

Księgi gruntowe.

L. 1945. (2142)

Dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Załuże rozpoczynają się dnia 18 kwietnia 1885.

Każdy kto ma interes prawny w badaniu stosunków posiadania może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 23 marca 1885.

L. 39. (2138)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż w dniu 2 kwietnia 1885 rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Szlachtowej.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędzie gminnym.

Szczawnica, 27 marca 1885.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

W dniu **22 kwietnia** b. r. odbędzie się o godzinie 10 przed południem w sali Rady powiatowej doroczne

Walne Zgromadzenie

członków stowarzyszenia **Kasy zaliczkowej** z ograniczoną poręką w **Zaleszczykach**, na które wszystkich P. T. członków uprzejmie zapraszamy.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności po koniec r. 1884.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej ze sprawdzeń rachunków z wnioskiem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum ze złożonych rachunków.
3. Uzupełniające wybory członków Rady nadzorczej i Dyrekcyi.
4. Zmiana §. 1 statutu, i
5. Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa kasy zaliczkowej.

Zaleszczyki, dnia 29 marca 1885.

Zastępca prezesa: (2151) sekretarz:
Scheidenfeld. *Świderski.*

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca:

Chińskie srebro

Noże widelce, łyżki i łyżeczki.

Nożyki i widelczyki itd. także mam i w futerałach (e t u i).

!!Na święta Wielkanocne!!

Placki i torty smaczne i ładnie ubierane z napisami po złr. 1·50, 2, 3, 4, 5 i wyżej, wysyła na zamówienia **czternastokrotnie** premiowana, na wystawach krajowych i zagranicznych

fabryka pierników i ciast

L. Czyńskiego w Jarosławiu.

Zamówienia, dla uniknięcia zwłoki w ekspedycyi, przyjmuje fabryka tylko do 2 kwietnia.

(1904 9 10)

Wprost z Ameryki południowej sprowadzoną wyborną

kawę

poleca:

„SIRIUSZ"

(Artur Kościcki)

SKŁAD KAWY WE LWOWIE

na Chorążczyznie Nr. 22 na dole

Kosztuje w miejscu.

1 kilo zł. 1.40, 1.50 i 1.60 ct.

Na prowincyi:

4½ kilo zł. 7.20, 7·70, i 8.20 ct. franco.

Co miesiąc świeży transport

695 1?—8)

!! Drugi nakład !!

Tylko 2 złr.

za cały zbiór najnowszych tańców

n a r o k 1885

F. Tymolskiego

Gwiazda Nasza, Polonez	60 cnt.
Odbijanego, Mazury	64 cnt.
Dwa Hołuby, Dumka i kołomyjki	64 cnt
Sobótki, kadryle	70 cnt
Rozetka, polka francuska	45 cnt.

Dostać można we wszystkich księgarniach i u kompozytora **ul. Sykstuska l. 13.** IIgie piętro. 2121 2—10

Pończochy Saksońskie czterodrutowe damskie białe tuzin po złr. 4 80, 5 30, 7 20, 8.60, 9.80, 10 i 11

Pończochy Saksońskie czterodrutowe damskie wysokie białe tuzin po zł. 8.20, 9 80 11, 12 i 13

Pończochy damskie kolorowe wysokie para 30, 80, 85, złr. 1 06 i 1 60.

Pończoszki dla dzieci różnej wielkości białe i kolorowe.

Szkarpetki dla mężczyzn grube po zł. 4 ?0 tuzin cienkie zł. 5 70 stopniowo do zł 11.

poleca w wielkim wyborze

Magazyn

Markiewicza

We Lwowie, plac Maryacki l. 10 (594 26-?)

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z **dniem 1 kwietnia 1885 otworzyłem**

handel towarów korzennych

herbaty, wina, rumu i delikatesów, oraz wiktuałów

pod firmą:

ANDRZEJ LANGNER

we Lwowie, w Rynku l. 9.

Wina sprowadziłem w najlepszych gatunkach, austryackie, węgierskie i zagraniczne.

Skład herbaty znajduje się w oddzielnym lokalu, aby tym sposobem uchronić ją od wyziewów i zapachów innych towarów.

Rum prawdziwy bremski, **Cognac i likiery francuskie.**

Rozolisy łańcuckie, z fabryki hr. Potockiego.

Smalec, słonina, masło kuchenne i deserowe, wędliny, oraz wiktuały, mąka sucha z młyna hr. Pinińskiego z Grzymałowa, w cenie niższej niż we wszystkich składach mącznych, krupy we wszystkich gatunkach.

Codziennie otrzymuję **świeże drożdże.**

W połowie kwietnia otrzymam świeży transport

wód mineralnych.

Za opakowanie na prowincyę nic nie liczę.

Z pełnym szacunkiem i poważaniem

ANDRZEJ LANGNER.

(2149 1—3)

Apteka pod Gwiazdą PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie,

poleca między innemi następujące środki lekarskie, dyetetyczne i kosmetyczne bądź własnego wyrobu, bądz też sprowadzane, które mają rzeczywistą wartość na doświadczeniu długolet im opartą:

Apteczki homeopatyczne

w ziarnkach Dr. Lutzego w Cöthen i w płynie własnego wyrobu o różnej ilości środków, także środki pojedyncze w płynie i w ziarnkach.

*** Wody lecznicze musujące**

Alkaliczna, na przeróżne katary kaszle i t. p. **Żelazista,** przeciw blednicy, niedokrewności i t. p. **Gorżka** na rozwolnienie, **Magnowa** przeciw kwasom żołądka, zgadze i t. p. **Salicylowa** przeciw bolom nerwowym artrytycznym, febrze i t. p. **Litowa** na cierpienia pęcherza i nyrek i t. p. **Jodowa i Bromowa** zawierające jodu lub bromu daleko więcej jak rodzime wody Iwonickie, Rymanowskie, Hallskie itd. —**Chromowa** Dr. Güntza przeciw siphylis, wreszcie **Limoniada angielska musująca**, łagodny środek rozwalniający.

Olej rybi z mętusa

naturalny, nieczyszczony, ale prawdziwy najlepszy środek dla dzieci limfatycznych i szkrofulicznych olej biały, który często nawet nie jest olejem rybim, nie ma wartości leczniczej.

Wódka francuska

bez soli i z solą według przepisu W. Lee sporządzona ma być środkiem znamienitym w przeróżnych dolegliwościach tak wewnętrznych jakoteż zewnętrznych.

*** Preparaty salicylowe**

Proszek do zębów salicylowy i **woda do zębów** i ust salicylowa, są środkami konserwującemi zęby i dziąsła, chronią od psucia się zębów, niszczą zarodki pruchnienia i odbierają oddechowi woń nieprzyjemną.

*** Warburga Tynktura przeciw febrze**

dawno znany, pewny środek przeciw zimnej febrze, także **pigułki** podobnego składu.

Laseczki przeciw Migrenie i Po-Ho

środek chiński przeciw migrenie, do nacierania nerwu bolącego, skroni, za uszami.

*** Proszek fiakierski**

(Fiaker Pulver),

środek ludowy przeciw kaszlom, chrypkom i duszności.

*** Woda kolońska**

znakomitej jakości, równająca się wyrobom różnych farinów, ale o połowę tańsza.

Maść cudowna Hamburska

bardzo dawny środek przeciw ranom różnego rodzaju.

Esencya do ócz Romershausena

oryginalna, środek wyborny przeciw osłabieniu wzroku, zapaleniu ócz i t. d.

Ekstrakt Oliwy słuchu

w różnych wypadkach upośledzenia słuchu, po chorobach lub wskutek przeziębienia.

Nestle'go Pokarm dla dzieci

zastępujący całkowicie **pokarm z piersi.**

Mleko zgęszczone

nadające się tak samo jako pokarm dziecięcy, lub też w podróży i w okolicach nieobfitujących w nabiał.

*** Pomada Alcaloide**

wynalazku Piotra Mikolascha wyborny środek przeciw wypadaniu włosów i na wzmocnienie porostu.

Morasa Płyn wzmacniający włosy

może być użyty sam przez się lub wespół z powyższą pomadą.

*** Proszek mięsny**

znakomity w przypadkach osłabienia, w chorobach wycieńczających lub w rekonwalescencyi.

Wata gośćcowa Pattisona

do okładania członków gośćcem lub reumatyzmem nawiedzonych.

Olejek ze szpilek sosny naszej i Olejek ze szpilek sosny alpejskiej

(Latschen Kieferöl)

służą do napełnienia pomieszkania zapachem drzew szpilkowych, który to zapach działa zbawiennie na płuca i wszystkie organa oddechowe. Używa się za pomocą rozpylacza.

*** Środek na nagniotki**

wyborny, który użyty według przepisu w przeciągu kilku dni doprowadza każdy nagniotek do takiego stadyum, iż daje się łatwo całkowicie wyjąć bez najmniejszego bolu a nagniotek na tem miejscu już nie odrasta.

Bromum solidificatum

środek koniecznie potrzebny do odwietrzenia izb po chorych na choroby zaraźliwe.

Balsam Veterinnego

oryginalny i własnego wyrobu, środek do użytku we- i zewnętrznego przeciw różnorodnym dolegliwościom.

Godzięblna

do nacierania członków dotkniętych reumatyzmem, gośćcem lub newralgią, usuwa ból na długi czas.

*** Mentyna**

służy do płukanek, może być jednak użyta także wewnetrznie na bole w żoładku.

Cachou

usuwa zapach potraw i woń tytoniu z ust. Bardzo wygodny środek, gdyż maciopki kawałeczek wystarcza do osiągnięcia powyższego celu.

Szczoteczki do zębów

najlepsze z pierwszorzędnej fabryki w Paryżu różnej szerokości i twardości.

Perfumy francuskie

Triples extraits: Fiołków, Resedy, Millefleurs, Patchouli Ylang-Ylang, Jaśmin, i t. p., napełniane tu do flaszeczek mniejszych i większych, przezco te same perfumy, które z Paryża w flakonach przychodzac bardzo drogo kosztują, daleko są tańsze.

Kakao odtłuszczone

w proszku do sporządzenia napoju nader zdrowego i tuczącego.

Czekolada homeopatyczna

czyli zdrowia, składająca się z czystego kakao i cukru bez innych przypraw i korzeni.

Kawa homeopatyczna

Dr. Lutzégo dająca zdrowy napój tożsamo:

*** Kawa żołędziowa**

obydwie daleko smaczniejsze i zdrowiu służące jak wszystkie kawy z cychoryi, fig i t. p.

*** Ocet desynfekcyjny**

służy przez rozpylanie lub rozgrzewanie na blasze do odwietrzania pomieszkania podczas chorob i do usunięcia zapachu potraw po jedzeniu.

*** Puder ryżowy**

czysty bardzo miałki, nieszkodliwy płci, przeciwnie konserwujący, odciągający goraco i wsiąkający tłusty pot.

*** Płyn na odmrożenie**

osobliwie na odmrożone ręce, które w krótkim czasie całkowicie do stanu normalnego przyprowadza.

Krowianka Morawska

humanizowana nadchodzi co kilka tygodni w świeżym stanie.

*** Cukierki i Czekoladki z santoniną**

przeciw robakom i glistom u dzieci.

Środki gwiazdką oznaczone są wyrabiane w aptece pod Gwiazdą.

Apteka pod Gwiazdą utrzymuje wielkie składy **przyborów chirurgicznych** z kauczuku i innych materyałów z pierwszych fabryk niemieckich i francuskich mianowicie: **Wstrzykawki** różnorodne z kauczuku, szkła cyny i do różnych celów, **pończochy elastyczne, poduszki kauczukowe, worki na lód, płótno kauczuk,** do podkładek, **respiratory, bougies i katetery** przeróżne, **przepaski, koneweczki Esmarcha i Hegara, mlekociągi, pędzle do ócz i do gardła, flaszki do karmienia dzieci** i różne inne tak dla lekarzy jako też dla publiczności. **Opatrunków Listera ma skład główny** najpierwszej fabryki tych wyrobów, **Hartmana i Kieslinga,** jest więc w możności sprzedawać taniej jak każda konkurencya.

Adres na telegramy i listy: Apteka Mikolascha Lwów.

[2038 2—12]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papi...